

Rodzina i życie rodzinne Rosjan w Królestwie Polskim między powstaniem styczniowym a I wojną światową

Rosjanie zamieszkujący Królestwo Polskie w latach 1863–1914 tworzyli nie- wielkie, rozproszone społeczności, funkcjonujące przeważnie w miastach gubernialnych i powiatowych. Skupiali się wokół urzędów i garnizonów, mieszkając przeważnie wraz z rodzinami. Pracując i bytując w obcym kraju wykonywali mniej lub bardziej gorliwie program przymusowej unifikacji ziem polskich z Imperium Rosyjskim. Niezależnie od obowiązków służbowych istotną częścią tego programu było kulturowe promieniowanie kolonii rosyjskich — ich tradycji, obyczajów, nakazów religijnych itd. Jest oczywiste, że to właśnie rodzina miała zapewnić kultywowanie „rosyjskich wartości”, będąc równocześnie najważniejszym ogniwem socjalizacji następnego pokolenia. Wskazuje to na rangę problemu, który jest przedmiotem niniejszego artykułu¹.

By móc bliżej spojrzeć na życie rodzinne Rosjan w Królestwie Polskim, należy odpowiedzieć na pytanie, jaki był model — lub modele — rodziny rosyjskiej? Co skłaniało Rosjan do zakładania rodzin na terenie Kongresówki? Jakie panowały w nich stosunki międzyludzkie? Jaka pozycję zajmowali mężczyźni, a jaką kobiety? Jakie perspektywy rozwoju miało ich potomstwo? Na wszystkie te kwestie spróbujemy znaleźć odpowiedź w poniższych rozważaniach.

Przyczyny obecności Rosjan w Królestwie Polskim były zróżnicowane. W większości przypadków mamy do czynienia ze skutkami polityki personalnej w administracji ogólnej i specjalnej, sądownictwie, szkolnictwie, aparacie policyjnym i wojsku. Fakt ten wpływał w ogromnym stopniu na strukturę zawodową społeczności rosyjskich, które były zdominowane przez urzędników. To oni, reprezentanci inteligenckiej biurokracji, nadawali ton grupom rodaków w prowincjonal-

¹ Kwestie życia rodzinnego Rosjan w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w. były już przedmiotem zainteresowania polskich badaczy, vide B. D r o z d o w s k a, *Życie rodzinne i towarzyskie Rosjan w Królestwie Polskim w latach 1864–1894*, [w:] *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. A. S z w a r c, P. W i e c z o r k i e w i c z, Warszawa 2002, s. 115–136.

nych miasteczkach Królestwa. Społeczności tych nie tworzyli wyłącznie urzędnicy na eksponowanych stanowiskach, lecz także ci, którym przypadły mniej prestiżowe posady ze znacznie niższym uposażeniem². Ponadto w skład omawianej grupy wchodziły osoby zatrudnione poza sektorem państwowym, które prowadziły różnorodną działalność gospodarczą lub były zatrudnione jako robotnicy. Biorąc z kolei pod uwagę pochodzenie terytorialne, należy wyróżnić dwie grupy: Rosjan urodzonych poza Królestwem Polskim i w jego granicach. Miejsce urodzenia tych drugich związane było w ogromnej większości przypadków z karierami służbowymi rodziców.

W omawianych społecznościach dominowali liczebnie mężczyźni. Na pierwszy plan wysuwa się grupa oficerów i żołnierzy jednostek armii rosyjskiej oraz innych formacji mundurowych, takich jak straż ziemska, straż graniczna, straż karczemna i żandarmeria. Poborowi trafiający do oddziałów rosyjskich stacjonujących nad Wisłą mieli 21 i więcej lat i w zasadzie nie posiadali założonych przez siebie rodzin. Władze wojskowe unikały powoływania mężczyzn żonatych, gdyż wiązała się z tym konieczność finansowego wspierania członków ich rodzin. Nie wyrażano też obligatoryjnej zgody na zmianę stanu cywilnego w czasie służby³. Tak samo postępowano wobec żołnierzy i podoficerów wysyłanych na urlopy krótkoterminowe⁴. Inaczej przedstawiała się sytuacja w korpusie oficerskim. Nie tworzono tutaj poważniejszych barier przed pragnącymi zmienić stan cywilny. Z analizowanych źródeł wyłania się obraz oficera podejmującego jedną z najważniejszych decyzji swojego życia, po uzyskaniu pierwszej rangi oficerskiej. Akta stanu cywilnego zawierają informacje o oficerach decydujących się na ożenek po ukończeniu 23 roku życia. Analogiczną sytuację obserwujemy np. w straży granicznej. Tam także najmłodszy oficerowie żenili się dopiero w wieku 23 lat⁵. Wspomniano już o

² K. Latawiec, *W służbie imperium... Struktura społeczno-zawodowa ludności rosyjskiej na terenie guberni lubelskiej w latach 1864–1915*, Lublin 2007, s. 69–144.

³ Zakaz ożenku sankcjonowała ustawa o powinności wojskowej obowiązująca od 1874 r.; B. Drozdowska, op. cit., s. 116.

⁴ Świadczą o tym akta ślubów zawieranych w cerkwiach prawosławnych na obszarze całego Królestwa Polskiego.

⁵ Badania przeprowadzono na następującym materiale: AP w Białymstoku, Akta Stanu Cywilnego Parafii Prawosławnej [dalej: ASCPP] pod wezwaniem św. Mikołaja w Łapach, sygn. 1–18; AP w Białymstoku oddział w Łomży [dalej: APBoŁ], ASC cerkwi prawosławnej p.w. św. Trójcy w Łomży, sygn. 8–24, 26, 28, 30, 32, 36, 38, 39, 41, 43, 45–47, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 64, 66, 68, 71, 72, 74, 77, 80; ASC cerkwi prawosławnej p.w. św. cara Konstantyna, sygn. 10, 14, 19, 20, 22–25, 27–29, 31–41, 43, 45–47, 50, 52, 62, 63, 65, 67, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 83; ASCPP w Kolnie, sygn. 1–10; AP w Kielcach [dalej: APKiel], ASCPP w Kielcach, sygn. 28, 30, 32, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 46, 48, 49, 51, 53, 55, 66, 68, 71, 73, 75, 76; ASCPP w Miechowie, sygn. 1–15; AP w Kielcach oddział w Sandomierzu [dalej: APKoS], ASCPP w Sandomierzu, sygn. 1–50; ASCPP w Janowie Lubelskim, sygn. 1–4; ASCPP w Zawichoście, sygn. 14–15; ASCPP w Opatowie, sygn. 1–20; AP w Radomiu [dalej: APR], ASCPP w Radomiu, sygn. 1–72; ASCPP w Grójcu, sygn. 1–15; AP w Zamościu [dalej: APZ], ASCPP w Tomaszowie Lubelskim, sygn. 1–32; ASC Parafii Prawosławnej w Dołhobyczowie, sygn. 1–28;

konieczności otrzymania zgody przełożonych na ożenek; obowiązek ten obejmo-

ASCPP w Biłgoraju, sygn. 1–29; ASCPP w Tarnogrodzie, sygn. 1–27, 32; ASCPP p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Hrubieszowie, sygn. 1–14; ASCPP p.w. św. Mikołaja w Zamościu, sygn. 1–17; AP w Częstochowie [dalej: APCz], ASCPP w Praszce, sygn. 4/1–4/3, 1/3; ASCPP w Krzepicach, sygn. 1864 rok; AP w Kaliszu [dalej: APKal], ASCPP w Kaliszu, sygn. 17, 26, 27, 46, 50; AP w Rzeszowie, ASCPP w Kolnie, sygn. 1–34; AP w Suwałkach, ASCPP w Suwałkach, sygn. 1/12–1/43; ASCPP w Sejnach, sygn. 1/1–1/5; AP w Suwałkach oddział w Elku, sygn. 261/1–261/4; AP w Siedlcach, ASCPP w Siedlcach, sygn. lata 1892–1909; AP Toruń oddział we Włocławku [dalej: APToW], ASCPP w Aleksandrowie Kujawskim, sygn. lata 1877–1909; AP w Katowicach [dalej: APKat], ASCPP w Olkuszu, sygn. 1/72–1/84, 2/1–2/12; ASCPP w Granicy (Maczkach), sygn. 1–8; Archiwum Parafii Prawosławnej w Częstochowie [dalej: APPCz], ASC Cerkwi Prawosławnej 42 miłtawskiego pułku dragonów, sygn. lata 1883–1895, 1903 rok, 1905 rok; AP w Łodzi [dalej: APŁ], ASCPP w Wieluniu, sygn. 1–8; ASCPP w Łodzi, sygn. 1, 71–72; ASCPP w Łowiczu, sygn. 3–7; AP w Płocku [dalej: APP], ASCPP w Płocku, sygn. 11–45; AP w Piotrkowie Trybunalskim [dalej: APPT], ASCPP w Granicy, sygn. 1–24; ASCPP w Radomsku, sygn. 1–13; ASCPP w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. 1–45; Archiwum Państwowe M. St. Warszawy [dalej: APMW], ASCPP 15 perejesławskiego pułku dragonów, sygn. 7–8; ASCPP w Łazienkach w Warszawie, sygn. 5–7; ASCPP soboru katedralnego p.w. św. Trójcy w Warszawie, sygn. 79–89, Archiwum M.St. Warszawy oddział w Mławie, ASC wyznania prawosławnego w Mławie powiat mławski, sygn. 16, 18, 28, 29, 31–34, 45, 46, 48, 49, 51, 53, 55, 58, 61, 62, 64, 66, 73–75, 77, 79, 81, 83, 85, 86, 88, 90, 92; ASCPP w Płońsku, sygn. 1, 3, 5, 11, 14, 17, 45, 47, 53–66; Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego [dalej: AUCS] w Łomży, ASC cerkwi prawosławnej p.w. św. Cara Konstantyna w Łomży, sygn. lata 1910–1915; ASC cerkwi prawosławnej p.w. św. Trójcy w Łomży, sygn. lata 1910–1914; AUCS w Aleksandrowie Kujawskim, ASCPP w Aleksandrowie Kujawskim, sygn. lata 1910–1914; AUCS w Tomaszowie Lubelskim, ASCPP w Tomaszowie Lubelskim, sygn. lata 1910–1914; AUCS w Wieluniu, ASCPP w Wieluniu, sygn. lata 1903–1914; AUCS w Radomsku, ASCPP w Granicy, sygn. lata 1910–1914; AUCS w Radomiu, ASCPP w Radomiu, sygn. lata 1910–1915; AUCS w Sandomierzu, ASCPP w Sandomierzu, sygn. lata 1912–1914; AUCS w Potoku Górnym, ASCPP w Potoku Górnym, sygn. lata 1908–1912, 1914; AUCS w Tarnogrodzie, ASCPP w Tarnogrodzie, sygn. lata 1910–1912; ASCPP w Luchowie, sygn. lata 1910–1914; ASCPP w Różańcu, sygn. lata 1910–1912; AUCS w Obszy, ASCPP w Obszy, sygn. lata 1910–1912; ASCPP w Zamchu, sygn. lata 1910–1912; ASCPP w Babicach, sygn. lata 1910–1912; AUCS w Biszczy, ASCPP w Biszczy, sygn. lata 1908–1909, 1911–1912; AUCS w Kuryłówce, ASCPP w Kutnie, sygn. lata 1912–1914; AUCS we Włodawie, ASCPP we Włodawie, sygn. 1910 rok; AUCS w Siedlcach, ASCPP w Siedlcach, sygn. lata 1910–1914; AUCS w Suwałkach, ASCPP w Suwałkach, sygn. lata 1911, 1914; AUCS w Puławach, ASCPP w Puławach, sygn. lata 1897–1914; AUCS w Mławie, ASCPP w Mławie, sygn. lata 1910–1914; AUCS w Kielcach, ASCPP w Kielcach, sygn. lata 1911–1915; AUCS w Lublinie, ASC soboru prawosławnego w Lublinie, sygn. lata 1912–1913; AP w Lublinie [dalej: APL], Urząd Stanu Cywilnego [dalej: USC] Chełm, prawosławne–sobór, sygn. 1–24; USC Lublin, prawosławne–cerkiew Przemienienia Pańskiego, sygn. 2–31; USC Siedlce prawosławne, sygn. 1–8; USC Rejowiec prawosławne, sygn. 10–25; USC Krasnystaw, prawosławne, sygn. 1–26; Akta Parafii Prawosławnej w Luchowie, sygn. 1–6, 17–24, Archiwum Parafii Prawosławnej w Piotrkowie Trybunalskim [dalej: APPPT], ASCPP w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. lata 1894–1913; ASCPP w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. lata 1864–1867, 1869–1914; Archiwum Parafii Prawosławnej w Chełmie [dalej: APPCh], ASCPP w Chełmie, sygn. lata 1864–1865, 1867–1914; Rossijskij Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw [dalej: RGIA], zespół 21, inwentarz 11, sygn. 217; Rossijskij Gosudarstwennyj Wojenno–Istoriceskij Archiw [dalej: RGWIA], zespół 13133, inwentarz 3, sygn. 126–151; Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, zespół 1009, inwentarz 9, sygn. 1519–1520; zespół 1404, inwentarz 1, sygn. 1–7, 10–12; zespół 1465, inwentarz 1, sygn. 3.

wał kadre oficerską nie tylko wojska, lecz także straży ziemskiej, straży granicznej czy żandarmerii. Skądinąd nie zdarzały się przypadki odmowy, przynajmniej uwidocznione na piśmie. Należy jednak zaznaczyć obostrzenia dotyczące carskiej policji politycznej — żandarmerii. Funkcjonariuszom tej formacji zabroniono ożenku z kobietami wyznania rzymskokatolickiego. Zasada ta była w Królestwie Polskim ściśle przestrzegana. Jej naruszenie wiązało się z poważnymi konsekwencjami służbowymi, nawet z możliwością utraty zajmowanego stanowiska.

Wobec urzędników cywilnych nie stosowano aż tak rygorystycznych przepisów, chociaż przed zawarciem małżeństwa należało uzyskać — tak jak w przypadku oficerów — zgodę przełożonego. Dla pracowników administracji państwowej trudno jest ustalić przeciętny wiek decyzji o zmianie stanu cywilnego. Urzędnicy na niższych stanowiskach żenili się przeważnie w początkach trzeciej dekady życia. Biurokraci z wyższym wykształceniem, które gwarantowało stanowisko wyższe i — co ważne — bardziej intratne, czynili to zwykle nieco wcześniej, po 25 roku życia, a zatem niebawem po zakończeniu studiów, w początkach kariery urzędniczej⁶.

Kobiety w omawianych społecznościach były zdecydowanie mniej liczne od mężczyzn. Były to niemal wyłącznie żony i córki Rosjan z różnych przyczyn przebywających w Kongresówce, oraz garstka osób zatrudnionych w szkolnictwie rządowym i prywatnym o różnym statusie rodzinnym⁷.

Kobiety w ówczesnym społeczeństwie rosyjskim miały ustaloną pozycję. Ich sytuacja była wypadkową procesów społecznych i kulturowych zachodzących w Imperium od końca XVIII w. Prawa i obowiązki dziewcząt uwarunkowane były pozycją społeczną ich rodziców, później zaś wydarzeniami takimi jak małżeństwo, śmierć współmałżonka itd. Kobieta wywodząca się ze stanu szlacheckiego, córka oficera lub urzędnika miała ułatwiony dostęp do wykształcenia. Po ukończeniu szkoły średniej lub wyższej (tj. wyższych kursów żeńskich działających przy uniwersytetach rosyjskich) nie posiadały szerszego wyboru odnośnie do dalszej drogi życiowej. Już pod koniec drugiej dekady życia mogły decydować się na zmianę stanu cywilnego. W Królestwie Polskim nie były to przypadki odosobnione. Liczba związków małżeńskich, zarejestrowanych w cerkwiach na terenie Kongresówki, zawartych przez kobiety w wieku 17–22 lat, jest zdecydowanie większa, niż zawartych przez starsze osoby. Absolwentki szkół średnich mogły liczyć na zatrudnienie w szkolnictwie rządowym szczebla średniego i elementarnego. Nauczycielki–Rosjanki w szkołach podstawowych najliczniej reprezentowane były w guberniach lubelskiej i siedleckiej, co stanowiło efekt polityki prowadzonej wobec ludności unickiej (od 1875 r. urzędowo uznanej za prawosławną). W szkołach pozostałych ośmiu guberni ich obecność nie była już tak powszechna.

⁶ Ibidem.

⁷ W latach siedemdziesiątych XIX w. kobiety pojawiły się w urzędach telegraficznych i pocztowych, zaś na początku XX w. w kancelariach w charakterze pisarzy wolnonajemnych.

Inaczej przedstawiała się polityka personalna w szkołach średnich. Zaraz po reformach z lat 1865–1866 gimnazja i progimnazja dla dziewcząt zostały w co najmniej 80 proc. obsadzone żeńskim personelem pedagogicznym pochodzenia rosyjskiego. Wśród nauczycielek przeważały kobiety stanu wolnego⁸. Najliczniejsza ich część wywodziła się z niższych warstw społecznych, głównie były to córki „czynowników” niższej rangi (niekiedy przedstawiciele stanu chłopskiego lub mieszczańskiego) oraz byłych żołnierzy lub podoficerów, którzy znaleźli zatrudnienie np. w straży ziemskiej, straży karczemnej, straży leśnej, straży granicznej itd. Spotykamy także nieliczne córki Rosjan zatrudnionych w kolejnictwie i w sektorze prywatnym.

Rozpoczynając analizę związków małżeńskich Rosjan przebywających w Królestwie należy podzielić je na jednorodne i mieszane pod względem narodowym i wyznaniowym. Dominują oczywiście te pierwsze. W tym miejscu należy postawić kilka pytań: Co skłaniało do zmiany stanu cywilnego? Jakie czynniki decydowały o wyborze takiej lub innej małżonki? Jakie typy związków przeważały, jeśli weźmiemy pod uwagę wyznanie małżonków?

Urzędnicy i oficerowie rosyjscy stanu wolnego, przebywający między Wartą a Bugiem, natrafiali na oczywiste problemy ze znalezieniem żon swojej narodowości i wyznania. W Królestwie, zwłaszcza na początku badanego okresu, nie było przecież większych skupisk rosyjskich. Jest to wyraźnie zauważalne w świetle danych z tabel 1–5, ilustrujących m.in. liczby nowych małżeństw mieszanych i związków już istniejących na wybranych obszarach Kongresówki. Dominowały wśród nich małżeństwa przedstawicieli niższych warstw społecznych. Trudności ze znalezieniem żony wyznania prawosławnego można było pokonać dzięki utrzymywaniu mniej lub bardziej ożywionych kontaktów ze stronami rodzinnymi lub miejscami, z których Rosjanie wyjechali na służbę do Królestwa. Z biegiem lat zwiększała się także liczba rodzin rosyjskich w Kongresówce, a zatem także liczba potencjalnych partnerek. Małżeństwa jednolite wyznaniowo powstawały także w drodze konwersji przyszłych żon na prawosławie (zob. tab. 1–5). Wśród oficerów czy urzędników średnich i wyższych rang widzimy jednak przewagę małżeństw naprawdę jednolitych wyznaniowo. Wykształceni, świadomi swojej tożsamości narodowej i przywiązani do prawosławia, decydowali się na związki z kobietami z kręgu rodaków, najczęściej tych przebywających w Królestwie.

Należy zakładać, że wybór małżonki podyktowany był najczęściej głosem serca. Czasami jednak decydowały inne czynniki, łatwiej uchwytnie źródłowo, np. korzyści płynące ze związku określanego mianem „dobrej partii”. Niekiedy chodziło wyraźnie o zwiększenie prestiżu i szans na szybszą karierę zawodową; w grę wchodziły także presje społeczne i rodzinne, konwenanse społeczne, prze-

⁸ Rosyjskie władze oświatowe zatrudniały również wdowy. Rzadko zgadzano się na obecność w szkołach mężatek. Jeśli już akceptowano ich zatrudnienie, to o przyjęciu do pracy w oświacie decydowała bezdzietność.

konania o ekskluzywnym charakterze stanu szlacheckiego itd. Warto przytoczyć kilka przykładów małżeństw wyraźnie korzystnych dla co najmniej jednej ze stron. Przemawia do wyobraźni ślub zawarty w październiku 1900 r. w Kaliszu między córką gubernatora kaliskiego Jelizawietą Daragan a oficerem 15 Aleksandryjskiego Pułku Dragonów Aleksandrem Janowskim⁹. Po upływie kilku lat zięć gubernatora (później senatora) Michaiła Daragana, dzięki wpływom teścia, uzyskał stanowisko marszałka szlachty powiatu szawelskiego guberni kowieńskiej, a następnie został wicegubernatorem łomżyńskim¹⁰. Innym małżeństwem w środowisku wyższych sfer urzędniczych Kongresówki był ślub zawarty w styczniu 1868 r. w Warszawie między urzędnikiem Kancelarii Namiestnika Królestwa Polskiego Iwanem Goremykinem (późniejszym ministrem i premierem Rosji) a córką senatora Aleksandrą Kapger¹¹; kolejny przykład takiego związku dają: podprokurator Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Jewgienij Mienkin i córka gubernatora piotrkowskiego Olga Miller¹². Na terenie Królestwa w latach 1864–1915 w sferze wyższej biurokracji doszło do zawarcia kilkudziesięciu tego typu małżeństw.

Znacznie więcej ślubów zawierali urzędnicy średniego szczebla oraz oficerowie armii i innych formacji. Ożenek z córką przełożonego lub wyższego rangą, a nawet równego sobie funkcjonariusza, także spoza własnego miejsca pracy czy służby, również rokował im korzyści. Ze względu na dużą grupę takich związków ograniczę się do wskazania kilku charakterystycznych przypadków. W czerwcu 1878 r. w cerkwi w Olkuszcu został zawarty związek małżeński między zarządzającym komorą celną w Korczyniu asesorem kolegiatnym Konstantinem Lewickim a córką zarządzającego komorą celną w Michałowicach radcy stanu, Jewgieniją Korotkiewicz¹³. W listopadzie 1911 r. proboszcz cerkwi prawosławnej w Radomiu udzielił ślubu pomocnikowi nadzorcy akcyzy 6 okręgu zarządu akcyzy guberni lubelskiej, kieleckiej i radomskiej sekretarzowi kolegiatnemu Michaiłowi Kisielewowi i córce starszego rewizora tegoż urzędu Mariannie Imszenieckiej¹⁴. Dużym wydarzeniem w 9 Łomżyńskiej Brygadzie Straży Granicznej w czerwcu 1905 r. był ślub dowódcy jednego z oddziałów tej jednostki, rotmistrza sztabowego Gieorgija Żerwe (Gervais) z córką podpułkownika w tejże brygadzie Olgą Chabarową¹⁵.

Częstym zjawiskiem były małżeństwa łączące przedstawicieli (i przedstawicielki) kręgów urzędniczych i oficerskich. W lutym 1877 r. w Lublinie w soborze

⁹ RGIA, zespół 1283, inwentarz 1, 1906 rok referat 1, sygn. 52.

¹⁰ „Łomżińskie Gubernińskie Wiedomości”, 1911, nr 12, s. 2; „Prawitielstwiennyj Wiestnik”, 1911, nr 56, s. 1.

¹¹ APMW, ASCPP przy Zamku Królewskim w Warszawie, sygn. 2, k. 9v–10.

¹² RGIA, zespół 1409, inwentarz 9, sygn. 135 (cały poszyt); APL, Rząd Gubernialny Lubelski [dalej: RGL] (1867–1918), sygn. osobowe 1171 (cały poszyt).

¹³ APKat, ASCPP w Olkuszcu, sygn. 1/82, k. 20v–21.

¹⁴ AUSC w Radomiu, ASCPP w Radomiu, sygn. 1911 rok, k. 89v–90.

¹⁵ APBoŁ, ASC cerkwi prawosławnej p.w. św. cara Konstantyna w Łomży, sygn. 82, k. 19v–20.

p.w. Podwyższenia Krzyża ślub zawarli: sekretarz Sądu Okręgowego w Lublinie baron Fiodor Klebek i córka pułkownika Zinaida Aleksandrowicz, zaś w końcu października — buchalter Lubelskiej Izby Skarbowej Aleksander Stiemkowski i córka kapitana Olga Wieliczka.

Pospolicie występujące małżeństwa jednorodne pod względem narodowym i wyznaniowym nie oznaczają, że nie dochodziło do łamania barier społecznych i granic stanowych. Słusznie zauważyła ten problem Beata Drozdowska, wskazując na mezalianse nawet wśród rosyjskich elit politycznych w Królestwie Polskim¹⁶. Związki mieszane były jednak w interesującej nas społeczności stosunkowo nieliczne. Na przykład w sierpniu 1889 r. w cerkwi p.w. Przemienienia Pańskiego w Lublinie w związek małżeński wstąpili szlachcic Afanasij Sokolnikow (kontroler akcyzy) i córka psalmisty Melania Kaliniewicz. W lutym 1891 r. w tej samej świątyni ślub wzięli: syn popa z guberni tambowskiej — porucznik Sandomierskiej Brygady Straży Granicznej Iwan Bałtijskij i mieszcanka krakowska Maria Timofiejewa z domu Jurkowska. W maju 1896 r. prezes departamentu Warszawskiej Izby Sądowej rzeczywisty radca stanu Nikołaj Swieczinskij poślubił córkę mieszkańca Warszawy Kamilę Dłutek (katoliczkę). Na początku czerwca 1910 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Radomiu Iwan Sobolew poślubił mieszkankę Radomia, również katoliczkę, Konstancję Sanakiewicz¹⁷. Jak widzimy we wszystkich przypadkach to mężczyzn cechowała wyższa pozycja społeczna, stanowa, a zwłaszcza zawodowa. W małżeństwach jednorodnych nierzadko bywało odwrotnie.

Interesująco przedstawiała się kwestia zawierania związków przez przedstawicieli stanu duchownego. Dla prawosławnych alumnów jednym z warunków uzyskania święceń kapłańskich było zawarcie ślubu. W tej stosunkowo nielicznej w Królestwie grupie duchownych narodowości rosyjskiej¹⁸ zauważalne były małżeństwa zawierane z przedstawicielkami własnego stanu i środowiska. W czerwcu 1903 r. Fiodor Czernikow, zanim otrzymał nominację na stanowisko wikarego w Parczewie (później był proboszczem w Kolnie, Radomsku i Granicy), zawarł związek małżeński z córką księdza prawosławnego Stefanią Dedunik¹⁹. Nie zawsze jednak zachowywano tradycję cerkiewną. Czasami decydowano się na po-

¹⁶ B. Drozdowska, op. cit., s. 127–128.

¹⁷ M. Jurkowska od 1885 r. była wdową po oficerze Zawichojskiej Brygady Straży Granicznej Konstantynie Timofiejewie. APL, USC Lublin, prawosławne—cerkiew Przemienienia Pańskiego, sygn. 19, p. 117–118; sygn. 21, p. 103–104; APMW, ASCPP p.w. św. Jana Klimaka w Warszawie, sygn. 3, k. 25v–26; APR, ASCPP w Radomiu, sygn. 72, p. 142–143.

¹⁸ Wśród duchowieństwa prawosławnego w Królestwie, pod względem pochodzenia narodowego i terytorialnego wyróżniano trzy grupy: rosyjską (przybyłych z Imperium lub urodzonych w rodzinach rosyjskich w Królestwie), galicyjską (duchowni unicy i przyszli alumni Seminarium Duchownego w Chełmie przybyli przed 1875 r. z Galicji) oraz miejscowych byłych duchownych unickich, którzy w 1875 r. przyjęli prawosławie.

¹⁹ APL, Chełmski Zarząd Duchowny [dalej: ChZD], sygn. 2351 (cały poszyt); Klirowyje Wie-

szukiwanie przyszłych żon poza własną grupą społeczną. W październiku 1891 r. w Lublinie w soborze p.w. Podniesienia Krzyża Pańskiego Konstantin Władimirow (późniejszy wikary w Sopoćkiniach, Płocku i proboszcz w Stopnicy) poślubił Nadieżdę Iwanowską, córkę urzędnika administracji akcyzowej²⁰.

Najwięcej małżeństw — co rozumiałe — zawierali członkowie społeczności rosyjskiej o najniższym statusie społecznym. Z całą pewnością można stwierdzić, że w cerkwiach prawosławnych prowadzących akta stanu cywilnego w Królestwie Polskim, w latach 1864–1914 zawarto co najmniej 5740 takich małżeństw²¹. Wśród nich występowały typowe związki jednorodne pod względem stanowym i społecznym. Mężczyźni je zawierający reprezentowali przeważnie stan chłopski i mieszczański, chociaż nie zawsze uwzględniano to w księgach metrykalnych, kładąc nacisk na zapisanie informacji o zawodzie. Należy podkreślić, że przeszło 68 proc. kobiet zawierających małżeństwa było wyznania prawosławnego²². Pozostałe to katoliczki lub członkinie Kościoła ewangelicko–augsburskiego. Zupełny wyjątek stanowił związek prawosławnego z osobą wyznania mojżeszowego.

Dotknęliśmy ważnego i powszechnego zjawiska w omawianym półwieczu, czyli małżeństw mieszanych. Ówczesne prawodawstwo nie zabraniało takich związków. Wprowadzono jednak obostrzenia dotyczące wychowywania religijnego dzieci z takich małżeństw; problemem tym zajmę się poniżej.

Upadek powstania styczniowego i popowstaniowe represje nie wpłynęły na zmniejszenie ilości małżeństw polsko–rosyjskich. Od razu należy zaznaczyć, że w ponad 95 proc. przypadków mężczyzna był Rosjaninem, zaś kobiety — głównie Polkami, Niemkami lub — zupełnie rzadko — Żydówkami²³. Małżeństwa, w których mężczyzna był katolikiem lub ewangelikiem a kobieta wyznawała prawosławie, były względnie nieliczne. Małżeństwa mieszane dominowały wśród Rosjan o niższym statusie społecznym. Można zadać pytanie, jakie motywy kierowały miejscowymi kobietami decydującymi się na poślubienie Rosjanina? Pomijając niemożliwe do ustalenia, choć prawdopodobnie najczęstsze kwestie uczuciowe, można doszukiwać się innych przyczyn zawierania takich związków. W świadomości przyszłych żon małżeństwo z przedstawicielem obcej nacji nie groziło zapewne wynarodowieniem w sytuacji, gdy narzeczona decydowała się na pozostanie przy własnym wyznaniu. Kobiety wywodzące się ze stanu chłopskiego lub mieszczań-

domości, sygn. 992, k. 39v–40v; APBoŁ, ASCPP w Kolnie, sygn. 1906 rok, k. 2v–3; sygn. 1907 rok, k. 11v–12.

²⁰ APKiel, ASCPP w Stopnicy, sygn. 3, k. 5v–10; sygn. 5, k. 1v–10; APL, ChZD, sygn. 1706 (cały poszyt); Klirowyje Wiedomosti, sygn. 565, k. 64v–65v; sygn. 570, k. 12v–13v; sygn. 963, k. 47v–48; sygn. 965, k. 47v–48; USC Lublin, prawosławne–sobór Podniesienia Krzyża, sygn. 13, k. 57v–58.

²¹ Liczba ustalona na podstawie analizy akt stanu cywilnego z 10 miast gubernialnych, 43 powiatowych i 4 miejscowości nieposiadających praw miejskich.

²² Do grupy tej zaliczono kobiety, które przed zawarciem związku małżeńskiego dokonały konwersji na prawosławie.

²³ Oprócz Polek–katoliczek zdarzały się także ewangeliczki.

skiego w małżeństwie z przybyszem z głębi Imperium widziały przede wszystkim możliwość poprawy swojej nierzadko trudnej sytuacji ekonomicznej. Wychodząc za strażnika ziemskiego, strażnika granicznego czy urlopowanego żołnierza (który miał perspektywę zatrudnienia we wspomnianych formacjach mundurowych), były wprowadzane w świat ludzi pozostających w służbie państwowej²⁴. Pojawiała się więc możliwość porzucenia dotychczasowej egzystencji w środowisku wiejskim lub małomiasteczkowym.

Małżeństwo z funkcjonariuszem państwa rosyjskiego postrzegano także jako drogę awansu społecznego, swoistą nobilitację, wyróżnienie z lokalnej społeczności wiejskiej. Niekiedy o małżeństwie decydowały kwestie natury moralnej. Przypadkowa ciąża, obawa przed wykluczeniem z owej społeczności, strach przed potępieniem — wszystko to mogło wpływać na decyzję, jeśli tylko zależała od kobiety. Lepszym wyjściem było małżeństwo z przymusu, niż wychowywanie nieślubnego dziecka²⁵.

Wskazując na motywy, którymi kierowały się Polki przy podejmowaniu decyzji o poślubieniu Rosjanina, należy też wziąć pod uwagę potencjalne motywy małżonka. Żołnierze po służbie wojskowej lub na tzw. urlopie bezokresowym stawali przed dylematem: czy wracać do miejsca, skąd zostali powołani do odbycia służby, czy też uniknąć niezbyt zwykle atrakcyjnego powrotu do wspólnot wiejskich powszechnie istniejących po rosyjskiej reformie uwłaszczeniowej z marca 1861 r.? Rosjanie odbywający służbę wojskową w Królestwie zetknęli się z odmiennym światem, jakże różnym od realiów wsi rosyjskiej. Chociaż zewsząd otoczeni żywiołem polskim, żydowskim a niekiedy niemieckim, czasem pozbawieni codziennego kontaktu z religią prawosławną, poprzez dalszą służbę w mundurze mogli przesunąć w bliżej nieokreśloną przyszłość powrót do rodzinnej wsi. Małżeństwo z Polką z Kongresówki dawało szansę wpisania do ksiąg ludności stałej w miejscowości, z której pochodziła żona lub w miejscu wykonywania obowiązków służbowych²⁶. Oczywiście decyzję o ślubie z Polką lub — rzadziej — Niemką z Królestwa Polskiego powodowała też chęć założenia rodziny. Niemal każdy mężczyzna ustabilizowany zawodowo i finansowo poddawał się presji społecznej określającej wzorzec drogi życiowej. Oddziaływały nakazy religii, styl wychowania oraz wpływ tradycji, która podpowiadała poszukiwanie żony wśród społeczności rosyjskiej. Skoro jednak nie było to łatwe (a nawet graniczyło z niemożliwo-

²⁴ Pomimo dość niskiego uposażenia niższych rangą funkcjonariuszy służb mundurowych, nie narzekały one na brak chętnych. Kandydatów kusiły m.in. możliwości dodatkowych dochodów z łapówek.

²⁵ Zauważyć można sytuacje, gdy kobieta innego niż prawosławne wyznania chrzciała dziecko w cerkwi. Na rodziców chrzestnych powoływano wtedy Rosjan z najbliższego otoczenia. Niewykluczone, że ojciec chrzestny był ojcem dziecka, który nie decydował się na prawne jego uznanie.

²⁶ Przed zapisaniem do ksiąg ludności stałej Rosjanin pochodzenia chłopskiego musiał uzyskać zgodę rodzimej wspólnoty wiejskiej, do której należał przed służbą wojskową w Królestwie.

ścią), sięgano po inne partnerki, często poznane w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Fakt, że wśród przedstawicieli niższych warstw społecznych było tak wiele małżeństw mieszanych wskazuje, że wyznanie nie decydowało do końca o doborze małżeńskim. Przypomnieć jednak należy przedmałżeńskie konwersje religijne (zob. tabele 1–5). Wydaje się pewne, że przyszły mąż–Rosjanin, wywierał przed ślubem presję na swą wybrankę, by porzuciła dotychczasowe wyznanie na rzecz prawosławia.

Wśród przedstawicieli grup o co najmniej średnim wykształceniu obserwujemy zdecydowana mniejszą liczbę związków mieszanych. W kręgu naszych rozważań znajdują się przedstawiciele inteligencji urzędniczej oraz korpusu oficerskiego. Drogi i mechanizmy doboru małżeńskiego w tej grupie są wyraźnie podobne do widocznych w przypadku niższych warstw społecznych, szczególnie jeśli chodzi o wyznanie. Stronę rosyjską reprezentują głównie mężczyźni. Do rzadkości należały związki Polaków–katolików z wyznawczyniami prawosławia. Spójrzmy na kilka przykładów: Edward Jaczewski, szlachcic z guberni kijowskiej, urzędnik administracji akcyzowej w guberni warszawskiej i siedleckiej, był żonaty z Barbarą Puszkina²⁷; urzędnik kolejowy z Piotrkowa Marian Kalnecki poślubił w 1871 r. córkę właściciela ziemskiego z Orła Aleksandrą Krutikową; Tadeusz Jannosz, urzędnik Kancelarii Gubernatora Płockiego, we wrześniu 1909 r. ożenił się z córką naczelnika Wydziału Śledczego w Płocku Pawłą Tiskową; w styczniu 1910 r. student Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej Aleksandrii (Puławy) Faust Kieszowski poślubił córkę buchaltera komory celnej w Nieszawie Jekatierinę Niedojewą²⁸.

Tabela 1. Związki małżeńskie zawarte w cerkwi p.w. Narodzenia NMP w Lublinie według wyznania współmałżonków w latach 1867–1875²⁹

Rok	Zawarte związki małżeńskie					Małżeństwa mieszane chrzczące dzieci				
	P/P	P/RK	P/E	P/L	P/GK	P/P	P/RK	P/E	P/L	P/GK
1867	1	13	–	1	–	15	34	–	1	2
1870	3	21	1	–	2	22	30	3	–	–
1871	2	23	3	1	–	34	35	2	1	–
1872	2	22	2	–	–	28	24	5	1	–

²⁷ Owocem tego związku był syn Michał, późniejszy dyrektor Kancelarii Generał–Gubernatora Warszawskiego i gubernator piotrkowski. RGIA, zespół 574, inwentarz 7, sygn. 831, k. 300–301.

²⁸ APPPT, ASCPP w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. 1871 rok, k. 87v–88; AUSA w Płocku, ASCPP w Płocku, sygn. 1909 rok, k. 47v–48; AUSA we Włocławku, ASCPP we Włocławku, sygn. 1910 rok, k. 31v–32.

²⁹ Skróty użyte w tabelach np. P/RK, P/GK, P/L, P/E, oznaczają: pierwsza litery wyznania męża (w tych przypadkach chodzi o prawosławnych Rosjan), a drugie wyznanie żon (rzymsko–katolickie, greko–katolickie, ewangelickie, prawosławne, ewangelicko–luterskie). Skrót P/P(K,L) odnosi się do związków mieszanych, w których kobieta przed zawarciem ślubu dokonała konwersji na prawosławie.

Rok	Zawarte związki małżeńskie					Małżeństwa mieszane chrzczące dzieci				
	P/P	P/RK	P/E	P/L	P/GK	P/P	P/RK	P/E	P/L	P/GK
1873	2	27	2	1	3	42	35	3	1	–
1875	8	34	3	1	1	39	29	4	3	–

Źródło: APL, USC Lublin, prawosławne–cerkiew Narodzenia NMP, sygn. 24–29.

Tabela 2. Związki małżeńskie zawarte w cerkwi prawosławnej w Piotrkowie według wyznania współmałżonków w latach 1867–1875

Rok	Związki małżeńskie						Rodzice ochrzczonych dzieci			
	P/P	P/RK	P/E	P/L	P/GK	P/P(K,L)	P/P	P/RK	P/E	P/L
1865	2	25	–	3	–	–	4	10	–	5
1866	5	11	–	2	–	2	11	21	1	7
1867	9	5	1	1	–	6	21	15	2	7
1868	6	5	–	6	–	6	21	25	–	9
1869	24	19	–	5	–	15	33	28	–	18
1870	32	18	–	14	1	26	48	43	–	19
1871	36	8	1	11	–	28	46	30	1	31
1872	22	9	2	9	–	16	55	32	–	25
1873	23	2	1	9	–	17	40	11	–	38
1874	21	7	–	7	–	18	33	22	1	27
1875	17	7	1	7	–	13	53	13	–	21

Źródło: APPT, ASCPPPT, sygn. 1–10; APPT, ASCPP w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. lata 1865–1867, 1869–1875.

Tabela 3. Związki małżeńskie i małżeństwa mieszane w świetle akt stanu cywilnego parafii prawosławnej w Radomiu w latach 1865–1875

Rok	Związki małżeńskie						Rodzice ochrzczonych dzieci			
	P/P	P/RK	P/E	P/L	P/GK	P/P(K,L)	P/P	P/RK	P/E	P/L
1865	1	19	–	–	–	–	11	12	–	–
1866	5	12	1	–	–	1	5	19	–	1
1867	1	8	–	–	–	–	15	16	–	1
1868	1	8	–	1	–	–	13	17	1	–
1869	3	17	–	–	–	3	10	30	1	1
1870	18	9	–	–	–	17	21	25	2	–
1871	7	1	–	–	–	4	34	30	–	–
1872	8	2	–	–	–	5	23	21	3	–
1873	6	7	–	–	–	6	26	28	–	–
1874	5	11	–	2	1	4	15	25	2	–
1875	9	12	1	1	–	6	28	27	1	1

Źródło: APR, ASCPP w Radomiu, sygn. 28–37.

Tabela 4. Związki małżeńskie w świetle akt stanu cywilnego cerkwi prawosławnej p.w. św. cara Konstantyna w Łomży w latach 1865–1875

Rok	Związki małżeńskie					Rodzice ochrzczonych dzieci		
	P/P	P/RK	P/E	P/L	P/P(K,L)	P/P	P/RK	P/L
1865	6	6	–	1	5	22	24	15
1866	1	2	2	1	1	28	20	9
1867	2	6	–	2	–	26	23	14
1868	2	3	–	–	1	18	10	10
1869	2	1	–	–	1	16	15	7
1870	1	3	–	2	–	19	4	10
1871	1	4	–	–	–	17	10	6
1872	2	3	–	–	1	14	6	5
1873	1	–	–	2	–	20	10	7
1874	1	2	–	–	–	13	11	4
1875	1	3	–	1	–	14	13	6

Źródło: APBoŁ, ASC cerkwi prawosławnej p.w. św. cara Konstantyna w Łomży, sygn. 10, 14, 19, 20, 22–24.

Tabela 5. Związki małżeńskie w świetle akt stanu cywilnego parafii prawosławnej w Olkuszu w latach 1865–1875

Rok	Zawarte związki małżeńskie				Związki małżeńskie chrzczące dzieci		
	P/P	P/RK	P/L	P/P(K,L)	P/P	P/RK	P/L
1865	2	12	–	–	6	13	1
1866	1	13	1	–	7	8	–
1867	1	4	–	–	9	15	1
1868	1	4	1	–	10	12	2
1869	1	13	–	–	12	18	1
1870	2	9	–	1	10	23	–
1871	3	9	–	2	15	19	–
1872	2	7	–	2	11	17	2
1873	–	10	1	–	16	17	–
1874	2	11	1	2	15	25	–
1875	2	12	–	1	15	12	1

Źródło: APKr, Urząd Stanu Cywilnego Parafii Prawosławnej w Olkuszu, sygn. 11, 12, 15; APKat, ASCPP w Olkuszu, sygn. 1/72–1/79.

Większość Polek poślubiających urzędników lub oficerów wywodziła się ze stanu szlacheckiego. Związki takie odnotowujemy wśród najwyższych kręgów urzędniczych, np. gubernatorów i wicegubernatorów (Michaił Skriabin, Konstantin Miller, Wasilij Dołgorukow, Rudolf Otto von Buxhoeveden, Dmitrij

Dewel)³⁰, naczelników powiatowych (Awksientij Aleszko, Nikandr Kosteckij, Paweł Czapygin, Aleksandr Kowalewskij, Michał Biełozierskij, Iwan Gurskij, Wasilij Kaminskij, Aleksandr Trojanskij)³¹. Daje to dużo do myślenia, gdyż przynajmniej niektóre szlachcianki nie należały raczej do grupy kobiet niewykształconych i pozbawionych dobrze ugruntowanej tożsamości narodowej. Związki takie były często owocem kontaktów towarzyskich między przedstawicielami rosyjskiego korpusu urzędniczego i oficerskiego³² a środowiskami szlacheckimi (niekiedy także ziemiańskimi). Podważa to tezę, wspieraną m.in. przez wypowiedzi z kręgu ziemiaństwa z okresu międzywojennego, że przedstawiciele polskich „warstw oświeconych” nie utrzymywali jakichkolwiek kontaktów towarzyskich z „Moskałami” a na porządku dziennym było ich ignorowanie, izolowanie, manifestowanie lekceważenia czy nawet pogardy. Widocznie małżeństwo z Rosjaninem nie zawsze było postrzegane jako coś złego, jako zepchnięcie na margines życia społecznego, czego konsekwencją stawało się wykluczenie z lokalnych kręgów towarzyskich. Oto przykłady: w lutym 1867 r. w Łomży wzięli ślub dowódca oddziału Wierzbołowskiej Brygady Straży Granicznej, porucznik Nikołaj Giertow i córka ziemianina z Czernic w guberni suwalskiej Emilia Winkelman³³; w styczniu 1883 r. w Kielcach związek małżeński zawarli sekretarz Sądu Okręgowego w Kielcach Jewgienij Popow i szlachcianka zamieszkała w Kielcach Matylda Kremer³⁴; cztery lata później w Hrubieszowie pobrali się były komisarz ds. włościańskich powiatu hrubieszowskiego Nikołaj Dżakow i Tekla Krassuska³⁵; w lutym 1908 r. w Granicy małżeństwo zawarli naczelnik straży ziemskiej powiatu jędrzejowskiego ppor. Andriej Smolenskij z Marią Kwiatkowską³⁶; w kwietniu 1912 r. w Warszawie udzielono ślubu kornetowi 15 Nowobrzezkiej Brygady Straży Granicznej Jewgienijowi Fiedorowowi i Helenie Toczyłowskiej³⁷. Przypadków takich było znacznie więcej.

Rosyjskie i polsko–rosyjskie rodziny powiększały się zwykle o potomstwo. Odnośne badania przeprowadzono na grupie 2950 rodzin urzędniczych i oficer-

³⁰ APKiel, Rząd Gubernialny Kielecki, sygn. 4370, k. 2v–3; ASCPP w Kielcach, sygn. 55, k. 58v–59; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863–1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999, s. 102–103.

³¹ J. Kozłowski, *Naczelnicy powiatów w guberni kieleckiej w latach 1867–1914*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. V, 2008, s. 171–172; K. Łatawiec, *Naczelnicy powiatów guberni lubelskiej w latach 1867–1915. Próba charakterystyki grupy*, „Annales UMCS”, sectio F, historia, t. LVIII, 2003, s. 82, 85.

³² Vide K. Łatawiec, *Oficerowie i urzędnicy wojskowi 66 butyrskiego pułku piechoty na początku 1914 roku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. VI, 2009, s. 405–424.

³³ APBoŁ, ASC cerkwi prawosławnej p.w. św. cara Konstantyna w Łomży, sygn. 14, k. 33v–34;

³⁴ APKiel, ASCPP w Kielcach, sygn. 33 knlb.; sygn. 34, k. 18–18v.

³⁵ APL, Akta Parafii Prawosławnej w Hrubieszowie, sygn. 8, k. 12v–13.

³⁶ APPT, ASCPP w Granicy, sygn. 1908 rok, k. 43v–45.

³⁷ AUSC w Warszawie, ASC soboru prawosławnego p.w. św. Trójcy w Warszawie, sygn. 1912 rok, k. 104v–105.

skich, wykorzystując teczki personalne osób zatrudnionych w latach 1865–1915 w Królestwie Polskim. Okazuje się, że większość rodzin miała nieliczne potomstwo. W badanej grupie jedno dziecko posiadało 931 rodzin, dwoje — 609, troje — 304, czworo — 189, pięcioro — 117, sześcioro — 56, siedmioro — 32, ośmioro — 18, dziewięcioro — 11, dziesięcioro — 4³⁸. Rodziny z dziesięciorgiem i większą liczbą dzieci były bardzo nieliczne. Należały do nich m.in. rodziny: Stiepana Kropotowa (komisarz ds. włościańskich powiatu hrubieszowskiego), Aleksandra Smirnowa (komisarz ds. włościańskich powiatu biłgorajskiego i lubartowskiego) czy Nikanora Wieleckiego (wikary soboru p.w. Podniesienia Krzyża Pańskiego w Lublinie)³⁹. Gdy uwzględnimy także dzieci zmarłe w wieku do lat 8, liczba małżeństw wielodzietnych, tj. posiadających co najmniej czworo dzieci, uległaby niewielkiemu zwiększeniu. Śmiertelność dzieci w okresie okołoporodowym, niemowlęcym i wczesnodziecięcym była, jak wiadomo, wysoka. Nie dysponujemy wynikami kwerend źródłowych i instrumentami badawczymi, które pozwalałyby uchwycić specyfikę rodzin rosyjskich; w odniesieniu do elit z pewnością w jakimś stopniu oddziaływały lepsze warunki życia. Odpowiedzią na wysoką śmiertelność dzieci wciąż była stosunkowo duża rozrodczość. Jej właśnie społeczności rosyjskie w Królestwie zawdzięczały znaczący przyrost demograficzny.

Niektóre rodziny były jednak bezdzietne. W badanej grupie potomstwa nie miało 679 rodzin, głównie z przyczyn biologicznych, choć nie można wykluczyć także świadomych decyzji. Niekiedy decydowano się na adopcję. Postąpił tak m.in. gubernator płocki Leonid Czerkasow, wicegubernator płocki Awdij Suponiew i porucznik 11 Aleksandrowskiej Brygady Straży Granicznej Leonid Garniszewskij⁴⁰. Drogą sądową uzyskiwano prawo do wychowywania dzieci zabranych z przytułku, uprawnionych następnie do dziedziczenia majątku po przybranych rodzicach.

Należy sądzić, że model rodziny rosyjskiej wśród niżej sytuowanych warstw społecznych był nieco inny. Z powodu braku materiałów źródłowych, odnoszących się do rodzin urzędniczych i oficerskich, nie można z całą stanowczością ustalić, jak przedstawiał się np. obraz rodziny strażnika ziemskiego czy robotnika wolnonajemnego. Biorąc pod uwagę dane porównawcze, ilustrujące procesy demograficzne w ówczesnym społeczeństwie Królestwa, można zaryzykować twierdzenie, że dominowały rodziny z trójką, czwórką lub piątką dzieci. Wielodzietność powodowała, że takie rodziny częstokroć egzystowały na granicy ubóstwa.

Niemal każdy z rodziców dążył do zapewnienia swoim dzieciom odpowiedniego wykształcenia. Urzędnicy i oficerowie zdawali sobie sprawę, że warunkiem

³⁸ Obliczenia na podstawie akt personalnych urzędników i oficerów, kapłanów Cerkwi prawosławnej i innych funkcjonariuszy Imperium Rosyjskiego.

³⁹ APL, Lubelski Gubernialny Urząd do Spraw Włościańskich [dalej: LGUdsW], sygn. 55 knlb.; sygn. 59, k. 13; sygn. 61, k. 107–121; sygn. 63, k. 547–556; sygn. 187, k. 21; Klirowyje Wiedomosti, sygn. 656 knlb.

⁴⁰ RGIA, zespół 1284, inwentarz 44, 1879 rok, sygn. 1177, k. 3–5; inwentarz 46, 1890 rok, sygn. 33, k. 1–4; APToW, ASCPP we Włocławku, sygn. 4, k. 49v–50.

kariery w służbie państwowej jest posiadanie co najmniej dyplomu ukończenia szkoły średniej. Co majątniejsi z nich zatrudniali nauczycieli i nauczycielki prywatne. Ich znalezienie nie nastroczało trudności. Każdego roku gimnazja i progimnazja żeńskie w Królestwie kończyły kolejne roczniki absolwentek, które nabywały prawo do nauczania w szkołach elementarnych lub w domach prywatnych. Nauczycielkę narodowości rosyjskiej można było znaleźć w miejscu służby lub sprowadzić z głębi Rosji. Inni decydowali się na skierowanie dziecka do jednej z rządowych szkół elementarnych, zapewniających wykształcenie niezbędne do kontynuacji nauki w szkole średniej. Wybór takiej szkoły (gimnazjum, progimnazjum, szkoła realna, szkoła duchowna, korpus kadetów) zależał od możliwości finansowych oraz ambicji rodziny. Najzamożniejsi, zwykle zajmujący wysokie stanowiska w aparacie państwowym, mogli posyłać swoich synów do szkół elitarnych (Korpus Paziów, Liceum Aleksandryjskie) działających w głębi Imperium. Tak postąpił m.in. gubernator kaliski Michaił Daragan, który swojego syna Iwana skierował do Korpusu Paziów⁴¹. Syn gubernatora łomżyńskiego Jewgienij Mienkin (przyszły gubernator lubelski) uczył się w Cesarskiej Szkole Prawoznawstwa w Jarosławlu⁴². Były to jednak nieliczne przypadki.

Dzieci urzędników i oficerów mogły kształcić się w szkołach średnich na terenie Królestwa Polskiego lub w głębi Rosji. Wielką popularnością cieszyły się I Gimnazjum Męskie i I Gimnazjum Żeńskie w Warszawie, uznawane przez miejscowych Rosjan za elitarne. Miejsc w tych placówkach nie wystarczało dla wszystkich chętnych. Inni kierowali dzieci do szkół średnich działających w miastach gubernialnych i niektórych powiatowych. Już jesienią 1867 r. w Lubelskim Gimnazjum Męskim uczyło się 12 chłopców, zaś w Lubelskim Gimnazjum Żeńskim — 10 dziewcząt z rodzin rosyjskich. W 1869 r. do Chełmskiego Gimnazjum Męskiego uczęszczał m.in. syn naczelnika powiatu chełmskiego Pantelejmon Jemcow, syn burmistrza Chełma Nikołaj Nadiein, synowie nauczycieli chełmskich szkół średnich Wasilij Tiernikow i Konstantin Kucharienko⁴³. Podobnie przedstawiała się sytuacja w innych rządowych szkołach średnich. Należy zauważyć, że dzieci Rosjan przebywających z różnych przyczyn w Królestwie Polskim, stanowiły w nich zdecydowaną większość uczniów wyznania prawosławnego. Udział dzieci pochodzenia rosyjskiego w grupie uczniów gimnazjów i progimnazjów guberni lubelskiej ilustruje tabela 6⁴⁴. Poza granicami Królestwa, m.in. w Kijowie, kształ-

⁴¹ S.W. Wołkow, *Oficery rosyjskiej gwardii. Opyt martirologa*, Moskwa 2002, s. 159.

⁴² RGIA, zespół 1409, inwentarz 9, sygn. 135, k. 1–4; APL, RGL (1867–1918), sygn. osobowe 1171 (cały poszyt).

⁴³ APL, DS, sygn. 459, p. 318–325; sygn. 460, p. 117–120; Warszawski Duchowny Konsystorz Prawosławny, sygn. 437, k. 6–7.

⁴⁴ Vide APL, Lubelskie Gimnazjum Męskie, sygn. 1295–1297, 1299, 1300; Chełmski Gubernialny Zarząd Akcyzy [dalej: ChGZA], sygn. 143, 175, 176; RGL (1867–1918), sygn. osobowe 1442; DS, sygn. osobowe 2485.

ciło się troje dzieci naczelnika powiatu biłgorajskiego Piotra Gonsirowskiego⁴⁵. Chłopcy decydujący się na karierę w wojsku lub innych służbach mundurowych mieli do dyspozycji na terenie Kongresówki jedynie Suworowski Korpus Kadetów w Warszawie i Warszawską Szkołę Junkrów Piechoty istniejącą w latach 1864–1887⁴⁶. W głębi zmilitaryzowanego państwa carów szkół wojskowych było oczywiście znacznie więcej (korpusy kadetów w: Połocku, Brześciu Litewskim, Petersburgu, Moskwie, Połtawie, Woroneżu, Orle, Kazaniu; szkoły junkierskie w Petersburgu, Moskwie, Wilnie, Rydze, Kijowie, Odessie, Czugujewie, Tyflisie, Twerze i Jelizawietgradzie), co zmuszało synów Rosjan do wyjazdu poza granice Królestwa.

Niekiedy urzędnik otrzymując stanowisko w Kongresówce decydował się na pozostawienie dzieci w szkole znajdującej się w dotychczasowym miejscu swego zatrudnienia. Tak postąpił m.in. wicegubernator lubelski Apołłon Koniskij, który przenosząc się do Lublina pozostawił swojego syna, również Apołłona, w Pietrowskim Korpusie Kadetów w Połtawie⁴⁷.

Tabela 6. Przepuszczalne odsetki Rosjan wśród uczniów wybranych średnich szkół rządowych guberni lubelskiej w latach 1869–1913

Rok	Lubelskie Gimnazjum Męskie	Lubelskie Gimnazjum Żeńskie	Chełmskie Gimnazjum Męskie	Zamojskie Progimn. Męskie	Zamojskie Progimn. Żeńskie	Hrubieszowskie Progimn. Męskie
1869	5,3	13,2	13,2	10,9	41,2	14,1
1874	7,7	18,7	28,9	18,5	36,7	17,8
1879	13,2	19,5	54,2	25,3	46,1	48,9
1884	13,4	21,1	60,8	28,5	45,3	30,6
1890	17,9	Bd	70,4	33,1	Bd	49,5
1895	22,1	Bd	53,1	21,3	Bd	39,4
1900	21,0	Bd	61,4	33,3	Bd	35,9
1905	48,6	Bd	70,9	32,5	Bd	35,7
1910	42,6	Bd	71,3	37,2	Bd	37,6
1913	39,9	Bd	64,7	45,5	Bd	41,6

Źródło: GARF, zespół 110, inwentarz 24, sygn. 1714; APL, Kancelaria Gubernatora Lubelskiego, sygn. 1869:286, 1875:93, 1879:15, 1885:34, 1891:25, 1896:29, 1901:17, 1906:16, 1911:34st.II, 1913:25st.II.

Ukończenie szkół średnich umożliwiało kontynuowanie nauki na uczelniach wyższych. Spora liczba urzędników i oficerów wysyłała swoich synów na studia do Warszawy. Na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim studiowali m.in.: syn

⁴⁵ APL, RGL (1867–1918), sygn. A I 1869:244, k. 145–146.

⁴⁶ *Wojennaja Encyklopedija*, t. V, Moskwa 1911, s. 249.

⁴⁷ APL, RGL (1867–1918), sygn. osobowe 785–786 (całe posyty).

wicegubernatora kaliskiego Siergiej Rybnikow, przyszły gubernator piotrkowski Michaił Jaczewskij, syn dyrektora Chełmskiego Gimnazjum Męskiego (urodzony w Chełmie) Nikołaj Stiefanowicz, syn naczelnika powiatu krasnostawskiego Władimir Sachackij⁴⁸ i inni. Większą popularnością cieszyły się jednak placówki szkolnictwa wyższego w głębi Imperium. Synowie Rosjan z Królestwa wyjeżdżali przeważnie na uniwersytety do: Petersburga, Moskwy, Kijowa, Odessy i Charkowa. Dużą popularnością od połowy lat osiemdziesiątych XIX w. zaczęły cieszyć się: Instytut Inżynierów Dróg Komunikacji oraz instytuty technologiczne i politechniczne (Ryga, Petersburg, Charków). Pragnący zrobić karierę w wojsku trafiali do renomowanej Nikołajewskiej Akademii Sztabu Generalnego (wspomniany Iwan Daragan), Nikołajewskiej Szkoły Kawalerii, Michajłowskiej Akademii Artyleryjskiej itd.

Członkowie ubogich rodzin rosyjskich szukali możliwości kształcenia dzieci w szkołach elementarnych i cerkiewno–parafialnych działających w pobliżu miejsca ich służby lub zamieszkania. Aby zapewnić naukę dzieci rosyjskich, w latach sześćdziesiątych XIX w. zdecydowano się nawet na tworzenie specjalnych, odrębnych szkół dla osób wyznania prawosławnego. Takie placówki, jak już wspomniano, powstały m.in. w Lublinie, Iwangorodzie (Dęblinie), Radomiu, Suwałkach i Zamościu. Rozproszenie Rosjan po całym obszarze Królestwa sprawiało, że ich dzieci były z czasem obecne w prawie wszystkich rządowych szkołach elementarnych. W miastach, gdzie koncentracja ludności rosyjskiej była największa, uczniowie ci tworzyli nawet kilkunastoosobowe grupy. Natomiast na terenach wiejskich odnotowujemy niekiedy pojedynczych uczniów–Rosjan. We Frampolu w powiecie biłgorajskim, między powstaniem styczniowym a I wojną światową, uczyło się troje dzieci rosyjskich — w roku szkolnym 1868/1869 była to Anna Arsientiewa, córka dymisjonowanego żołnierza osiadłego we Frampolu, zaś w 1909 r. — dwie córki strażników ziemskich. W roku szkolnym 1866/1867 na 100 uczniów i uczennic uczęszczających do szkoły w Wąwolnicy w powiecie nowoaleksandryjskim (puławskim) dwie były pochodzenia rosyjskiego, zaś w Siedliskach na 47 — tylko jedna. W szkole elementarnej w Hucie Krzeszowskiej w powiecie biłgorajskim w październiku 1901 r. uczyło się 51 dzieci, z czego sześcioro z rodzin rosyjskich (dzieci strażników ziemskich i strażników granicznych)⁴⁹. Dostęp do bezpłatnej oświaty elementarnej poszerzył się w związku z rozbudową szkolnictwa cerkiewno–parafialnego w ostatniej dekadzie XIX i pierwszej XX w. (jednoklasowe szkoły cerkiewno–parafialne i tzw. szkoły gramoty). Działały one przy większości cerkwi

⁴⁸ APMW, Cesarski Uniwersytet Warszawski, sygn. 566, k. 107v; APL, Sąd Okręgowy Lubelski [dalej: SOL], sygn. 691, k. 1–11; sygn. 906, k. 3–11; sygn. 950, k. 1–9; *Sbornik prikazow, postanowlienij, cirkuljarow rasporjaženij Warszawskiego Glenierat–Gibiernatora. 1 Nojabria 1898 goda, Nr 13*, Warszawa [b.d.w.], s. 1.

⁴⁹ APL, Lubelska Dyrekcja Szkolna, sygn. 13, p. 92, 247; DS, sygn. osobowe 1504, k. 67.

parafialnych w miastach gubernialnych i powiatowych⁵⁰. Odgrywały niebagatelną rolę w kształceniu mieszkających tam dzieci z ubogich rodzin rosyjskich.

Wysokie koszty nauki w szkolnictwie średnim i wyższym sprawiały trudność wielu Rosjanom. Brali to pod uwagę architekci polityki rusyfikacji „kresów imperium”, którzy stworzyli system stypendialny umożliwiający ziomkom z ubogich rodzin zdobycie wykształcenia. Skarb państwa finansował naukę dzieci w takich placówkach jak: gimnazja i progimnazja męskie, gimnazja i progimnazja żeńskie, Szkoła Duchowna w Chełmie, Seminarium Duchowne w Chełmie, seminaria nauczycielskie (Wymyślin, Chełm, Biała, Solec n/Wisłą, Jędrzejów, Łęczycza) i w Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim (dla kobiet na Wyższych Kursach Żeńskich). Było to podyktowane troską o kolejne generacje nauczycieli, urzędników i pracowników sądownictwa w Królestwie. Każda osoba korzystająca z pomocy państwa była zobligowana po ukończeniu szkoły do przepracowania co najmniej pięciu lat w służbie rządowej⁵¹. Z takiego systemu korzystał m.in. syn strażnika ziemskiego, urodzony w Zamościu Wasilij Taranow (absolwent Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego), zatrudniony w latach 1903–1911 w sądownictwie guberni lubelskiej oraz jego siostra Jelena (absolwentka I Gimnazjum Żeńskiego w Warszawie), która objęła stanowisko damy klasowej w Lubelskim Gimnazjum Żeńskim⁵².

Nauka poza miejscem zamieszkania mogła negatywnie wpływać na więzi między rodzicami a dziećmi. Niekiedy wyraźnie brakowało nadzoru rodziców i samodyscypliny. W rezultacie pobyt w gimnazjum czy na uniwersytecie w Warszawie kończył się przed uzyskaniem świadectwa lub dyplomu⁵³. Jednak nawet osoby o niepełnym wykształceniu wywodzące się z rodzin rosyjskich miały szanse na zatrudnienie w służbie państwowej w Kongresówce.

Rosjanie przybywający do Królestwa nierzadko byli już żonaci. Perspektywę służby państwowej między Wartą a Bugiem traktowali jako szansę na szybką karierę. Otrzymanie takiej pracy stawiało przed dylematem, czy pozostawić rodzinę w miejscu poprzedniego zamieszkania (często tam, gdzie zapisana była w księgach ludności stałej) czy przenieść się do nieznanego miasta w Kraju Nadwiślańskim wraz z bliskimi?⁵⁴ Najczęściej decydowano się na drugie rozwiązanie, mimo zwią-

⁵⁰ „Warszawskij Eparchialnyj Listok”, 1911, nr 14, s. 172–176.

⁵¹ Absolwent, który korzystał z pomocy finansowej państwa otrzymywał świadectwo ze stosownymi adnotacjami informującymi o konieczności odpracowania środków wyłożonych na jego kształcenie.

⁵² Brat Antona również korzystał z pomocy rządu studiując na Uniwersytecie Petersburskim, APL, SOL, sygn. 691, k. 1–14; sygn. 731, k. 1–6; *Spisok służaszczych w Warszawskom Uczebnom Okrugie. 1914–1915 god*, Warszawa 1915.

⁵³ APL, RGL (1867–1918), sygn. osobowe 1578–1579 (całe posyty).

⁵⁴ *Formuliarnyje spiski o służbie* podawały informacje o składzie najbliższej rodziny danego urzędnika (żona i dzieci). Lokalizowały także miejsca ich pobytu (przy ojcu lub też gdzie indziej, zwykle w Cesarstwie).

zanych z nim niewygód. Służbowe przenosiny i tak pożądane awanse urzędników dość często wiązały się ze zmianą miejsca zatrudnienia. Zmuszało to do przyzwyczajenia się do życia „na walizkach”⁵⁵. Ciągłe przenosiny nieraz musiały wpływać na pogorszenie relacji między małżonkami, niekiedy nawet do rozpadu małżeństwa. Bywało, że żony odmawiały osiedlenia się wraz z rodziną z dala od miasta. Taka sytuacja zdarzała się np. wśród żon księży prawosławnych w guberni lubelskiej, które nie chciały mieszkać na plebaniach wiejskich, preferując większe miasta, takie jak Zamość, Hrubieszów i Chełm.

W tej sytuacji Rosjanie starali się szukać innego rozwiązania. Wybierali jedno z miast na stałą siedzibę rodziny; jej głowie pracującej gdzie indziej pozostawały relatywnie rzadkie kontakty. Skomplikowaną sytuację rodzinną próbował rozwiązać w ten sposób np. Władimir Lewalt–Jezierskij. Nie mogąc utrzymać dwóch mieszkań — w Lublinie i Janowie Lubelskim — prosił władze zwierzchnie w 1901 r. o zapomogę na koszty pobytu rodziny w Lublinie⁵⁶. W sumie jednak takie sytuacje należały do rzadkości.

Rola zameężnych kobiet w społeczeństwie rosyjskim do połowy lat pięćdziesiątych XIX w. ograniczała się głównie do funkcji żon, matek i gospodyń, których zadaniem była opieka nad ogniskiem domowym, wychowywanie dzieci i towarzyszenie mężom w trudach dnia codziennego. Przepisy o służbie państwowej nie pozwalały, jak wspomniano, na obejmowanie przez kobiety stanowisk w administracji rządowej. Jednym z niewielu pól aktywności zawodowej były zawody guwernantek i akuserek. Sytuacja zmieniała się w miarę rozwoju szkół średnich dla dziewcząt⁵⁷. Absolwentki tych placówek znajdowały zatrudnienie przede wszystkim w szkołach rządowych, na etatach nauczycielek, wychowawczyń lub dam klasowych. Niekiedy udawało im się znaleźć pracę w miejscu pobytu rodziców⁵⁸. Z czasem następowała liberalizacja przepisów regulujących aktywność zawodową kobiet. Coraz więcej ich pracowało w charakterze telegrafistek czy siostr miłosierdzia. W latach dziewięćdziesiątych XIX w. zaczęto je też dopuszczać do stanowisk pisarzy najemnych lub biuralistek w kancelariach niektórych urzędów, zaś ustawa z 1913 r., regulująca zasady służby państwowej, umożliwiła już im pracę kancelaryjną i buchalteryjną w prawie wszystkich sferach administracji rządowej⁵⁹. Oto kilka przykładów obecności Rosjank w służbie rządowej: w 1904 r. pisa-

⁵⁵ AGAD, Kancelaria General–Gubernatora Warszawskiego, sygn. 8333, k. 17–17v.

⁵⁶ W przypadku niższych stanowisk administracyjnych w administracji ogólnej szczebla powiatowego awanse odbywały się zwykle z równoczesnym przeniesieniem danego urzędnika z powiatu do powiatu w obrębie jednej guberni. Jeśli chodzi o wyższe stanowiska, awans zazwyczaj wiązał się z przeniesieniem do innej guberni.

⁵⁷ Z. Strzyżewska, *Rząd rosyjski wobec kwestii kobiecej (druga połowa XIX w.)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XXIII, 1987, s. 25–26.

⁵⁸ APL, Dyrekcje Szkolne [dalej: DS.], sygn. osobowe 3449 (cały poszyt); RGL (1867–1918), sygn. osobowe 722 (cały poszyt); APPCh, ASCPP w Chełmie, sygn. 1868 rok, akt ślubu nr 1.

⁵⁹ *Połnoje Sobranije Zakonow Rossijskoj Imperii*, sobranije II, t. XLVI, Sankt Peterburg 1874,

rzem wydziału weterynaryjnego lubelskiego zarządu gubernialnego była Kławdija Rubinskaja; w roku 1909 w biurze pocztowo–telegraficznym w Chełmie pracowały Aleksandra Szczitowa i Jewdokija Macelewicz; w latach dziewięćdziesiątych XIX w. w urzędzie pocztowym w Kielcach pracowała Natalia Tatarow, córka księdza prawosławnego z Lublina⁶⁰.

Przedstawione wyżej przypadki aktywności zawodowej Rosjanek nie były częste. Wciąż dominował tradycyjny model rodziny. Troska o codzienny byt i wychowanie dzieci, zwłaszcza w rodzinach o niższym statusie ekonomicznym, zaprzętała całą uwagę, nie pozwalając np. na rozwój intelektualny.

Na znacznie większą aktywność w życiu codziennym mogły pozwolić sobie żony wysokich rangą urzędników i oficerów. Stałe, zwykle niemałe jak na standardy Królestwa dochody umożliwiały zdecydowanie większe zaangażowanie w życie miejscowej społeczności rosyjskiej. Poza opieką nad ogniskiem domowym, dla urozmaicenia życia towarzyskiego i zaspokojenia różnorodnych aspiracji, zajmowały się działalnością kulturalną (literacką, muzyczną), religijną i dobroczynną. Sprzyjały temu instytucje zakładane z inicjatywy przedstawicieli lokalnych społeczności rosyjskich, np. oddziały Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Królestwie Polskim (Lublin, Kielce, Piotrków), prawosławne bractwa religijne (św. Trójcy w Warszawie, św. Bogurodzicy w Chełmie), prawosławne komitety opiekuńcze cerkiewno–parafialne (Suwałki, Łomża, Płock, Radom, Siedlce i wiele większych miast powiatowych), żeńskie kółka dobroczynne (Sandomierz, Chełm), oddziały Towarzystwa Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, warszawskie oddziały różnych rosyjskich towarzystw społeczno–kulturalnych (np. opieki nad zwierzętami itd.)⁶¹. Dla kobiet takie działania, do których wrócimy poniżej, były niewątpliwie okazją do dowartościowania się, czynnikiem urozmaicającym życie i przynoszącym przyjemność.

Niekiedy żony wywierały dość silny wpływ na swoich mężów, a nawet dominowały, podejmując osobiście rodzinne decyzje. Co więcej, niektóre z nich

s. 36–37; *Swod zakonow Rossijskoj Imperii*, t. III, Sankt Peterburg 1913, s. 1591; Z. S t r z y ż e w s k a, op. cit., s. 48–49.

⁶⁰ APL, RGL (1867–1918), sygn. osobowe 1526 (cały poszyt); Rząd Gubernialny Chełmski, sygn. 220, k. 10–12; ChGZA, sygn. 140, k. 2–3; sygn. 228, k. 2–3; sygn. 234, k. 2–3.

⁶¹ Vide K. L a t a w i e c, *Rosyjskie instytucje dobroczynne w Królestwie Polskim między powstaniem styczniowym a I wojną światową. Zarys problematyki*, [w:] *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, pod red. M. P r z e n i o s ł y, Kielce 2008; idem, *Działalność Chełmskiego Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności i Chełmskiego Żeńskiego Kółka Dobroczynnego na początku XX wieku*, [w:] *Chełm nieznanany. Ludzie — miejsca — wydarzenia*, pod red. M. K a r w a t o w s k i e j, Chełm 2009; E. P i ó r k o w s k a, *Płocki Przystulek Prawosławny — przyczynek do dziejów wspólnoty prawosławnej w Płocku w II połowie XIX i I ćwierci XX wieku*, „Notatki Płockie”, 2003, nr 4 (197); A. B o b r y k, I. K o c h a n, *Prawosławie w Siedlcach*, Siedlce 2007; A. T u s z y Ń s k a, *Rosjanie w Warszawie*, Paryż 1990; B. D r o z d o w s k a, op. cit.; Ł. C h i m i a k, op. cit.

wyraźnie interesowały się sprawami zawodowymi współmałżonków. O takich sytuacjach można dowiedzieć się z materiałów śledztw prowadzonych w sprawach afer korupcyjnych. W ich świetle rysuje się nierzadko obraz urzędnika całkowicie uległego ambitnej żonie. Co więcej, to kobiety nierzadko odgrywały kluczową rolę w przestępczym procederze. Taka sytuacja zdarzyła się w przypadku Zofii Sokołowej, żony naczelnika powiatu nowoaleksandryjskiego, zaangażowanej w aferę Ilczenki w guberni lubelskiej⁶². Znaczącą rolę w działalności „stowarzyszenia” zajmującego się nielegalnymi zwolnieniami ze służby wojskowej w Biłgoraju odgrywała żona tamtejszego naczelnika powiatu Zofia Gurskaja⁶³.

Bardzo ważne dla rodzin rosyjskich funkcjonujących w Królestwie były kwestie związane z wychowaniem religijnym dzieci. W rodzinach prawosławnych problemu takiego nie było. Problemy pojawiały się w małżeństwach mieszanych. Od 1836 r. prawo nakazywało wszystkie dzieci pochodzące ze związków, w których choć jedno z rodziców było wyznania prawosławnego, chrzczyć w tej wierze⁶⁴. Nakaz ten rozciągnięto także na Królestwo Polskie. Większość rodzin podporządkowywała się tym regulacjom, choć zdarzały się odstępstwa od nich. W takich przypadkach rodzice byli zobowiązani do ponownego ochrzczenia dzieci, tym razem w cerkwi. Wobec łamiących prawo próbowano wyciągać konsekwencje, zwykle jednak udawało im się znaleźć jakąś wymówkę.

Trudno dociec, jak w związkach mieszanych zapatrywano się na religijne kształcenie potomstwa. W zdecydowanej większości, zgodnie z literą prawa, dzieci wychowano w duchu rosyjskim. Matka katoliczka tylko sporadycznie mogła oddziaływać na dziecko, właściwie ograniczając się tylko do manifestowania swojej konfesji. Dylematy te widać w pamiętnikach generała Antona Denikina, który wspomina, że matka katoliczka próbowała wychowywać go w swojej wierze, do czego odnosił się wyrozumiale⁶⁵. Nie zawsze jednak małżonkowie porozumiewali się w kwestii wychowywania dzieci. Nie zawsze też potomstwo dorastało w atmosferze tolerancji religijnej. Wskazują na to zapisy pojawiające się w aktach stanu cywilnego po 17/30 kwietnia 1905 r. Ukaz tolerancyjny umożliwił porzucenie Cerkwi i dokonania konwersji do innego kościoła chrześcijańskiego. Z tego właśnie okresu zachowała się dokumentacja przechodzenia osób pochodzących ze związków mieszanych wyznaniowo z prawosławia na katolicyzm lub luteranizm⁶⁶.

⁶² A. Górak, *Afera Ilczenki. Mechanizmy korupcji w administracji rosyjskiej Królestwa Polskiego*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. I, pod red. A. Górkę, I. Łucią, D. Magiera, Lublin–Siedlce 2008, s. 392–395.

⁶³ „Kraj”, 1886, nr 10, s. 7.

⁶⁴ S. Kowalska–Glikman, *Małżeństwa mieszane w Królestwie Polskim. Problemy asymilacji i integracji społecznej*, KH, t. LXXXIV, 1977, z. 2, s. 312–314.

⁶⁵ A. I. Dienikin, *Put' ruskogo oficera*, Moskwa 1990, s. 11–13.

⁶⁶ Proces ten dotyczył głównie byłej ludności unickiej, która w 1875 r. została administracyjnie podporządkowana rosyjskiej Cerkwi prawosławnej.

Na przykład w 1913 r. Zofia Łochtin, lat 24, córka właściciela majoratu Giełczyn w powiecie łomżyńskim, pochodząca ze związku mieszanego wyznaniowo, przeszła na katolicyzm⁶⁷.

Wychowywanie dzieci w rodzinach polsko–rosyjskich mogło nieść ze sobą problemy związane z samoidentyfikacją narodowościową potomstwa. Niewątpliwie mogło dochodzić do zadrażnień na tym tle. Niekiedy dziecko, które uzyskało pełnoletniość, stawało przed wyborem przynależności do narodu rosyjskiego lub polskiego. Najczęściej, wobec istniejących przepisów o związkach mieszanych, oficjalnej polityki rusyfikacji oraz przy silnym oddziaływaniu ojców–Rosjan na rodziny, dzieci poczuwały się do narodowości rosyjskiej⁶⁸. Dotyczyło to zwłaszcza środowisk urzędniczych i oficerskich. Inaczej wyglądała sytuacja w rodzinach z uboższych warstw społecznych, które osiedlały się poza ośrodkami, w których istniały społeczności rosyjskie. W środowisku wiejskim lub małomiasteczkowym Kongresówki znacznie trudniej było wychować małego Rosjanina lub Rosjanę. Rodziny mieszane wtapiały się w lokalną społeczność, ulegając asymilacji⁶⁹.

W rodzinach relatywnie ubogich uwaga małżonków skupiała się na zagwarantowaniu potomstwu środków koniecznych do przeżycia. Wegetacji na granicy ubóstwa doświadczały setki rodzin rosyjskich, także w Kongresówce. Nie było miejsca, czasu i środków na rozwój intelektualny i systematyczne kształcenie dzieci. O zasięgu tego zjawiska świadczą przejawy działalności wspomnianych już instytucji dobroczynnych. Działalność tę organizowali oczywiście zamożniejsi przedstawiciele społeczności rosyjskich⁷⁰.

Inaczej wyglądało życie codzienne rodzin średniozamożnych i bogatych. Ojcowie, zajęci pracą, pozostawiali żonom troskę o domowe ogniska, oddając im do dyspozycji niemałe środki finansowe. To właśnie małżonka dbała o wygląd mieszkania — zwykle służbowego, chociaż zdarzały się przypadki zakupu nieruchomości⁷¹. Wygląd takiego mieszkania nie odbiegał od ówczesnych standardów,

⁶⁷ APBoŁ, ASC cerkwi prawosławnej p.w. św. Trójcy w Łomży, sygn. 74, k. 20v–21. Porzucanie prawosławia na rzecz katolicyzmu stało się częstsze w rodzinach mieszanych w dobie II Rzeczypospolitej.

⁶⁸ S. K o w a l s k a – G l i k m a n, op. cit., s. 326; B. D r o z d o w s k a, op. cit., s. 130.

⁶⁹ O trwałym funkcjonowaniu tego typu rodzin polsko–rosyjskich świadczą zapisy z akt stanu cywilnego z okresu I wojny światowej (po ewakuacji Królestwa Polskiego przez Rosjan) oraz z okresu międzywojennego. Niektóre dzieci z tych związków żyły jeszcze do przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.

⁷⁰ Przedsięwzięcia filantropijne bywały okazją do wzmocnienia wpływów rosyjskich w społecznościach lokalnych. Chętnie udzielano pomocy pólserotom (gdy np. przy życiu pozostawała matka katoliczka lub luteranka) i sierotom pochodzącym ze związków mieszanych. Dzieci takie przyjmowano do przytułków prowadzonych pod auspicjami rosyjskich instytucji dobroczynnych.

⁷¹ Takie postępowanie wiązało się z chęcią ulokowania kapitału. Niekiedy brano pod uwagę nadchodzącą emeryturę i szukano miejsca, gdzie można by było osiedlić się po wieloletniej pracy lub służbie. Vide APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2168, k. 1–12.

był uzależniony od majątku i dochodów⁷². Najczęściej był wierną kopia domu rodzinnego, zachowanej w pamięci z dzieciństwa spędzonego w głębi Rosji.

Na podstawie dostępnych źródeł trudno jest powiedzieć coś pewnego o religijności Rosjan w Królestwie. Musiała ona wyglądać różnie w poszczególnych rodzinach. Pewnych informacji dostarczają tzw. księgi spowiedzi, zachowane jednak w niedużej ilości⁷³. Niewątpliwie prawosławie było elementem integrującym i głęboko wiążącym rodziny rosyjskie. Święta religijne umożliwiały wspólne przeżywanie uroczystych chwil, a uczęszczanie na nabożeństwa czy świąteczne posiłki stwarzało okazje do zacieśniania więzów familijnych i towarzyskich. W tym miejscu nasuwa się pytanie: jak w takich sytuacjach traktowano matkę (rzadziej ojca) należącą do innego kościoła chrześcijańskiego? Częściową przynajmniej odpowiedź znajdujemy w przywoływanych już wspomnieniach Denikina, które ewokują atmosferę znacznej tolerancji i wyrozumiałości w stosunku do innowierców. Inne źródła wskazują jednak, że sytuacja taka nie była powszechna. Różnie można oceniać akty konwersji na prawosławie, dokonywane przez żony Rosjan po upływie kilkunastu miesięcy lub kilku lat od chwili zawarcia małżeństw⁷⁴. Na ile decyzje takie były wymuszane naciskami męża lub środowiska, a na ile były własnymi i przemyślanymi decyzjami kobiet?

Znaczącym wydarzeniem w życiu każdej rodziny było przyjście na świat kolejnego jej członka. Stanowiło to okazję do spotkania z bliskimi krewnymi mieszkającymi w Cesarstwie lub w innej miejscowości Królestwa. Celebrowanie chrztów rzuca światło na siłę więzi łączących Rosjan z bliskimi krewnymi i powinowatymi. Spójrzmy na kilka przykładów: w 1880 r. w cerkwi w Sandomierzu miał miejsce chrzest syna Joasafa Jurjewa, kapitana oddziału straży granicznej stacjonującego w Parach (pow. janowski). Ojcem chrzestnym został brat oficera — Nikołaj, na stałe mieszkający w majątku rodzinnym w guberni kurskiej⁷⁵. Trzy lata wcześniej na 72 chrzty udzielone w soborze w Lublinie tylko w przypadku czterech rodzicami chrzestnymi były osoby z najbliższej rodziny dziecka. Chrzestnym syna pomocnika naczelnika powiatu nowoaleksandryjskiego Waleriana Łange został jego brat Aleksander, zatrudniony w randze radcy stanu w Kancelarii Dworu Cesarskiego w Petersburgu, zaś chrzestnym córki policmajstra Lublina Aleksandra Surkowa — jego brat Jewgienij, sędzia Sądu Okręgowego we Włodzimierzu nad

⁷² Rzadkie są przypadki, gdy zachowały się inwentarze ruchomości sporządzane z okazji różnych transakcji lub realizacji testamentów, które pozwalają na odtworzenie wyglądu mieszkań.

⁷³ Ówczesne władze rosyjskie kontrolowały skalę przystępowania do spowiedzi przez członków społeczności parafialnych. Odnosiło się to szczególnie do osób na służbie państwowej.

⁷⁴ Vide sprawę żony gubernatora piotrkowskiego K. Millera; L. Ch i m i a k, op. cit., s. 103.

⁷⁵ Matką chrzestną została siostra dziecka. Rodzice chrzestni zostali wybrani spośród najbliższej rodziny. O przywiązaniu do rodziny może świadczyć fakt przebycia długiej drogi z guberni kurskiej do Sandomierza z okazji tej uroczystości; APKoS, ASCPP w Sandomierzu, prawosławne, sygn. 16, p. 8–9.

Kłaźmą⁷⁶; Nikołał Łochtin, właściciel majoratu Giełczyn w powiecie łomżyńskim, w czerwcu 1895 r. w soborze pw. św. Trójcy w Łomży, ochrzcił córkę Natalię, której rodzicami chrzestnymi byli: podporucznik pułku piechoty twierdzy Lipawa Piotr Łochtin i żona naczelnika Kazańskiego Okręgu Dróg Komunikacyjnych Olga Łochtin⁷⁷; w 1867 r. w Kielcach swoją córkę Jelenę ochrzcił zapasowy oficer straży ziemskiej guberni kaliskiej Erast Manuiłow, w cerkwi w charakterze rodziców chrzestnych wystąpił wówczas wicegubernator kielecki Apollon Manuiłow i wdowa po asesorze kolegiatnym Jelizawiet Manuiłowa⁷⁸. Wstąpienie w związek małżeński członka najbliższej rodziny także było okazją do spotkań rodzinnych. Warto przy tym zauważyć, że na plan pierwszy zdają się wówczas wysuwac kontakty towarzyskie a nie związki rodzinne.

Rosjanie mieli okazję do spotkań z bliskimi z Cesarstwa nie tylko podczas ważnych wydarzeń rodzinnych. Urzędnicy i oficerowie korzystali przecieź z urlopów, na które udawali się zazwyczaj w gronie najbliższej rodziny. Wielokrotnie, w miarę możliwości, odbywali podróże do swych rodzinnych majątków, dawnych miejsc zamieszkania lub do miejscowości, w których mieszkali ich krewni. Przy okazji starali się odwiedzać rodziców i rodzeństwo; np. kontroler Lubelskiego Gubernialnego Zarządu Akcyzy Krylenko w latach 1896–1899, aż siedmiokrotnie wyjeżdżał do swej macierzystej guberni smoleńskiej⁷⁹.

Najczęściej wyjazdy urzędników odbywały się w czasie wakacji lub najważniejszych świąt religijnych. Wysocy urzędnicy (gubernatorzy, wicegubernatorzy, naczelnicy powiatów, naczelnicy urzędów administracji specjalnej — izb skarbowych i izb kontrolnych — a także sędziowie czy komisarze ds. włościańskich) mogli liczyć na uzyskanie urlopu zagranicznego. Wyjazdy, często motywowane względami zdrowotnymi, dawały także okazję do zwiedzania. W celach leczniczych wyjeżdżał do Marienbadu (Mariańskich Łaźni w Czechach) m.in. gubernator Tchorzewskij⁸⁰. Większość urlopów zagranicznych miało cele turystyczne. W 1867 r. po krajach niemieckich i Czechach podróżował M. Wieniukow. Odwiedził m.in. Berlin, Pragę, Brno, Lipsk i Drezno⁸¹. Aleksandr Smolenskij, komisarz ds. włościańskich powiatu krasnostawskiego, w latach 1910–1911 spędził letnie urlopy w Paryżu i Wiedniu⁸². Z urlopów korzystali teź oficerowie jednostek armii rosyjskiej i różnych formacji mundurowych. Oficerowie straży granicznej

⁷⁶ Rok później na 62 chrzty udzielone w soborze, w trzech przypadkach rodzicami chrzestnymi zostali członkowie najbliższej rodziny; APL, USC Lublin, prawosławne—sobór Podniesienia Krzyża, sygn. 1, k. 4v–5, 10v–11, 17v–18, 30v–31; sygn. 2, k. 15v–16, 25v–26, 30v–31.

⁷⁷ APBoŁ, ASC cerkwi prawosławnej p.w. św. Trójcy w Łomży, sygn. 74, k. 20v–21.

⁷⁸ APKiel, ASCPP w Kielcach, sygn. 5, p. 14–17.

⁷⁹ APL, Lubelski Gubernialny Zarząd Akcyzy, sygn. 172 (cały poszyt).

⁸⁰ W latach dziewięćdziesiątych XIX w. Tchorzewskij siedmiokrotnie korzystał z urlopu zagranicznego; APL, RGL (1867–1918), sygn. osobowe 1842 knlb.

⁸¹ M. I. Wieniukow, *Iz wspomnianij*, kn. II: 1867–1876, Amsterdam 1895, s. 42–43.

⁸² APL, LGUdsW, sygn. 167 knlb.

często wyjeżdżali do najbliższych miejscowości leżących tuż za granicą, np. do Torunia. Bardzo popularnym celem wyjazdów był Kraków⁸³. Czasami takie wyprawy kończyły się niefortunnie. W tragicznej sytuacji znaleźli się bliscy naczelnika gubernialnego zarządu żandarmerii w Lublinie Borisa Onoprijenki. W połowie lipca 1890 r. cała rodzina wyjechała do Austro–Węgier na urlop, który zakończył się śmiercią Onoprijenki w Wiedniu⁸⁴. W tym samym mieście, w końcu maja 1907 r., swój urlop zdrowotny analogicznie zakończył wicegubernator lubelski Michaił Skrjabin⁸⁵.

Śmierć współmałżonka, matki lub ojca przynosiła poważne konsekwencje dla całej rodziny. Drastycznym zmianom mogło wówczas ulec położenie materialne. W osobie matki rodzina traciła kogoś, kto zajmował się najczęściej domem rodzinnym i był organizatorem jej codziennego bytu. Pod znakiem zapytanie stało wychowanie dzieci. Z zachowanych źródeł wynika, że przedstawiciele rosyjskiego korpusu urzędniczego i oficerskiego po okresie żałoby nierzadko decydowali się na powtórny ożenek. Skądinąd utrata żony czy matki zwykle nie wpływała bezpośrednio na sytuację finansową. Inaczej mogły wyglądać konsekwencje śmierci męża i ojca. Brak dochodów zapewnianych przez głowę rodziny stawiał ją nierzadko na krawędzi katastrofy. System emerytalno–ubezpieczeniowy nie gwarantował świadczeń pozwalających na utrzymanie dotychczasowego poziomu życia⁸⁶. Wdowie było znacznie trudniej znaleźć kandydata na współmałżonka, niż wdowcowi, chyba, że z racji posiadanego majątku — zwłaszcza nieruchomości — stanowiła atrakcyjną partię.

W znacznie cięższej sytuacji znajdowały się rodziny z uboższych warstw społecznych. Śmierć któregoś z małżonków mogła powodować perspektywę nędzy. Wyjściem z sytuacji mogła być ponowna zmiana stanu cywilnego. Jednak w grupie rodzin z nizin społecznych zdarzało się to bardzo rzadko. Samotna matka lub ojciec, nie mogąc samodzielnie podjąć wydatkom na utrzymanie rodziny, zwracał(a) się z prośbą o pomoc do instytucji rosyjskich lub polskich. W takich przypadkach proszono o wsparcie finansowe, względnie przyjęcie dzieci do przytułków lub ochronek⁸⁷.

⁸³ Vide APKr, C. i K. Dyrekcja Policji w Krakowie, sygn. 40, 42, 45, 55, 59 (całe fascykuly).

⁸⁴ Onoprijenko zmarł 15/27 lipca 1890; APL, USC Lublin, prawosławne–sobór Podniesienia Krzyża, sygn. 13, k. 72v–73.

⁸⁵ Vide APL, RGL (1867–1918), sygn. osobowe 1624.

⁸⁶ W takiej sytuacji rodzina przenosiła się do miejsca pobytu krewnych. Niekiedy ciężar utrzymania spadał na najstarszego syna, który po uzyskaniu pełnoletności miał ustabilizowaną sytuację materialną.

⁸⁷ Vide APL, Lubelski Oddział Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności, sygn. 1–4 (całe posyty); A. Bobryk, I. Kochan, op. cit., s. 96–100; E. Piórkowska, op. cit.; K. Latawiec, *Działalność przytułku dziecięcego Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Lublinie w latach 1868–1915*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, red. K. Jakubiak, W. Jamrozek, t. II, Bydgoszcz 2002, s. 166–184.

Rodzina rosyjska — także w Królestwie — stawała w obliczu różnych wyzwań. Niekiedy dochodziło do rozwodów. Cerkiew prawosławna dopuszczała taką możliwość. Rozwodów udzielał Świętobliwy Synod na podstawie dokumentacji zgromadzonej przez konsystorzę diecezjalną. Sam proces rozwiązania małżeństwa trwał co najmniej kilkanaście miesięcy, zaś jego najczęstszymi powodami było cudzołóstwo lub niezdolność do współżycia. Rozwodnik lub rozwódka mieli prawo ponownie zawrzeć małżeństwo, mogli również otrzymać zakaz powtórnego związku (dożywotni lub na określony czas). Wszystko zależało od ewentualnego orzeczenia winy któregoś ze współmałżonków⁸⁸. Rzecz inna, że rozwody miały miejsce wyłącznie wśród przedstawicieli rodzin zamożnych, np. gubernatorów i wicegubernatorów takich jak Dmitrij Zaszadko, Boris Borch i Aleksandr Liders–Wejmarn. Wszyscy oni zostali obarczeni winą za rozpad związku (dopuszcili się zdrady małżeńskiej)⁸⁹.

Rozpad małżeństw zdarzał się także wśród urzędników bądź oficerów średniej rangi. Byli wśród nich: Nikołaj Zielenin — inspektor podatkowy z guberni piotrkowskiej, Michaił Gołynskij — nauczyciel Lubelskiego Gimnazjum Męskiego, Natalia Nordtszejn — nauczycielka szkoły elementarnej, Aleksander Iwanow — urzędnik kancelaryjny Lubelskiej Izby Kontrolnej, Aleksiej Kiemarskij — starszy pomocnik nadzorcy Lubelskiego Gubernialnego Zarządu Akcyzowego, Eduard von Stavenhagen — radca wydziału Lubelskiego Zarządu Gubernialnego, Boris Jaroszenko — członek stały Lubelskiego Gubernialnego Urzędu ds. Włościańskich, Nikołaj Czufarowski — komornik sądowy Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Fiodor Kisielewicz — naczelnik powiatu i Maria Kisielewicz (z domu Witkiewicz) — dama klasowa Progimnazjum Żeńskiego w Chełmie⁹⁰.

Istotnym problemem był w takiej sytuacji los potomstwa. Ustalenie opiekuństwa nad niepełnoletnimi dziećmi uzależniano od wspólnej decyzji eksmałżonków. W przypadku rodziny Borchy wychowaniem dzieci zajęła się była żona, on zaś samotnie mieszkał w Suwałkach, pełniąc tam obowiązki wicegubernatora. Inaczej potoczyły się losy dzieci gubernatora piotrkowskiego Michaiła Arcimowicza. Ich matka zdecydowała się w 1906 r. na rozwód (bez orzekania winy), zaś dzieci znalazły się pod opieką ojca.

Wielu Rosjan związało się z Królestwem Polskim na całe życie. Tutaj rozpoczęli pracę lub służbę, znaleźli żonę i doczekali się potomstwa, a nierzadko rów-

⁸⁸ W analizowanej grupie znacznie częściej rozpad małżeństwa dokonywał się z winy mężczyzny.

⁸⁹ Borch i Liders–Wejmarn otrzymali dożywotni zakaz zawarcia powtórnego związku małżeńskiego. Jednak Liders–Wejmarnowi udało się zdjęcie anatemy (nałożonej w styczniu 1895 r.) i w maju 1900 r. poślubił kolejną żonę. Vide RGIA, zespół 1284, inwentarz 46, 1903 rok, sygn. 101; APL, Rząd Gubernialny Piotrkowski, sygn. 6249; APR, Rząd Gubernialny Radomski II, sygn. 2009.

⁹⁰ Vide APL, RGL (1867–1918), sygn. osobowe 722, 1693; LGZA, sygn. 151; SOL, sygn. 651; ChIS, sygn. 1154; Dyrekcje Szkolne, sygn. osobowe 826; LGUdsW, sygn. 103, 116, 116a; APPPT, ASCPP w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 1894 rok, k. 27v–28; APPT, ASCPP w Radomsku, sygn. II/5, 32v–34.

niez dożywali swych dni na emeryturze. W źródłach można odnaleźć wiele śladów obecności Rosjan–emerytów; mieszkali oni w wielu miastach Kongresówki. Po zakończeniu służby często nie wracali w głąb Rosji. Ukazywały wówczas swą siłę związku z miejscem wieloletniego zatrudnienia i zamieszkania, a także względy ekonomiczne (posiadane nieruchomości ziemskiej, budynków itd.) oraz rodzinne (wspólne zamieszkanie z synem lub córką przebywającymi nadal w Królestwie). Zjawisko to jest widoczne np. wśród oficerów rosyjskiej straży granicznej. Jednym z popularnych miejsc osiedlania się oficerów tej formacji po zakończeniu służby, był Kalisz. W mieście tym od początku lat osiemdziesiątych do połowy lutego 1899 r. zamieszkiwał Michaił Wasilewskij. Do chwili przejścia na emeryturę był dowódcą jednego z oddziałów Kaliskiej Brygady Straży Granicznej. Swoich ostatnich dni doczekali w Kaliszu dwaj inni emerytowani oficerowie tej brygady: rotmistrz Fiodor Astapienko (zm. w wieku 69 lat) i generał–lejtnant Nikołaj Puzryriewskij (zm. w wieku 68 lat). Do połowy sierpnia 1911 r. przebywał tam także pułkownik w stanie spoczynku 13 Wieluńskiej Brygady Straży Granicznej Władimir Beniko (zm. w wieku 78 lat)⁹¹.

Analizując życie rodzinne, nie można pominąć osób niemających rodzin. Samotność dotykała przeważnie ludzi starszych, którzy utracili współmałżonka a niekiedy także innych bliskich krewnych. Wdowcy i wdowy w podeszłym wieku nie należeli do rzadkości, na co wskazują akta stanu cywilnego. Jednak samotność dotykała nie tylko osoby starsze. Bywało, że młody lub w średnim wieku bezżenny urzędnik czy oficer, oderwany od swojego środowiska, trafiający do obcego kraju, pozbawiony przyjaciół, niekiedy borykający się z problemami osobistymi czy przeżywający zawód miłosny, nie potrafił, odnaleźć się w nowej sytuacji. Prowadziło to niekiedy do samobójstw. Dość głośnym echem odbiło się samobójstwo wicegubernatora lubelskiego Michaiła Sieleckiego w listopadzie 1914 r. W lutym roku 1894 na swoje życie targnął się Grigorij Kocubinskij, sędzia gminny II okręgu powiatu zamojskiego⁹². Problem ten występował także w armii rosyjskiej. Raport lubelskiego gubernialnego naczelnika żandarmerii z 1890 r. sygnalizował nagły wzrost liczby samobójstw wśród oficerów i żołnierzy jednostek wojskowych stacjonujących na Lubelszczyźnie⁹³.

W sumie życie rodzinne Rosjan w Kongresówce nie odbiegało od wzorców funkcjonujących w społeczeństwach tej części Europy na przełomie XIX i XX w. Specyfika życia nielicznych, choć w pewnej mierze uprzywilejowanych grup, rozsianych wśród ludności o odmiennym obliczu kulturowym, skłaniała do tworze-

⁹¹ Wasilewskij zmarł w wieku 62 lat w Kaliszu. Pozostała po nim wdowa, Maria z domu Szrajber. APKal, ASCPP w Kaliszu, sygn. 54, p. 92–93; sygn. 57, p. 143–144; AUSC w Kaliszu, ASCPP w Kaliszu, sygn. 1911 rok, k. 122v–123.

⁹² APL, RGL (1867–1918), sygn. osobowe 1586 knlb.; Kancelaria Gubernatora Lubelskiego, sygn. 1894:55, k. 29; „Chołmskaja Rus’”, 1914, nr 65, s. 7–8; „Głos Lubelski”, 1914, nr 51, s. 2.

⁹³ Najwięcej samobójstw w 1890 r. miało miejsce w garnizonie twierdzy Iwangorod. GARF, zespół 110, inwentarz 24, sygn. 2626, k. 10–11.

nia się zamkniętych kolonii rosyjskich. Dotyczyło to przede wszystkim członków elity urzędniczej i wojskowej. Znacznie łatwiej asymilacja ze społeczeństwem polskim następowała wśród Rosjan należących do niższych warstw społecznych. Świadczyć może o tym choćby skala małżeństw mieszanych zawieranych w tej grupie z przedstawicielkami miejscowego społeczeństwa.

Family and Family Life of Russians in the Polish Kingdom from the 1863 Uprising to the World War I

After the 1863 uprising, in result of the liquidation of the relicts of the Polish Kingdom's autonomy, its territory was the object of an inflow of Russians. A significant part of them were clerks, soldiers, and officers of the Border Guard, gendarmerie, etc. (there were also businessmen and workers). The result of the social and professional structure of this group was the geographic spreading of the Russians (mostly administrative centers and garrisons), and the relative lack of women. Russian clerks and officers who wanted to start a family, tried to reconstruct the model of life which they knew from their childhood, in effect they married daughters of other members of their group or women from the Russian ethnic territory. Cases when they took wives from the Polish territory (of Polish, German or Jewish nationality) were relatively rare, a major part of these women took the Orthodox religion of their husbands. The described people had on average a small number of children: among 2950 couples analyzed by K. Latawiec, 679 had no children, 931 — only one, 910 — two or three. The Russians tried to send their descendants to schools in the Russian ethnic territories and to keep contacts with their relatives who lived in ethnic Russia. Common celebrations of Orthodox feasts were an important factor of the group integration. In effect Russian clerks and officers effectively supported the Russian–Orthodox model of life. Their compatriots representing lower social strata (workers, small businessmen) had more often Polish wives. It was more favorable for their assimilation, mostly after 1905 the state authorities abolished the law obligating the persons who had at least one Orthodox parent to profess this confession.